Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Trybuna Ludu

Organ KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR 64 (436) ROK III | WARSZAWA — NIEDZIELA, 5 MARCA 1950 R. | WYDANIE F | CENA 5 ZŁ

Cyfry pierwszego roku planu 6-letniego

Donosimy w dzisiejszym numerze naszym czytelnikom o powzięciu przez Radę Ministrów uchwały w sprawie Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1950. Rok ten — to pierwszy rok planu 6-letniego, planu socjalistycznej przebudowy kraju. Rok ten — to start do urzeczywistnienia wielkiego programu mającego na celu zlikwidowanie wiekowego zacofania gospodarczego Polski i wysunięcia jej do rzędu przodujących krajów.

Dlatego cyfry dotyczące pierwszego roku budowy podstaw socjalizmu w Polsce Ludowej są szczególnie ważkie.

Startujemy do wykonania planu 6-letniego w niewątpliwie lepszych warunkach, niż wówczas, gdy rozpoczynał się 3-letni plan odbudowy gospodarczej, po latach zniszczeń wojennych, gdy przemysł był zrujnowany, a ziemia orna leżała odłogiem. Dzięki wspaniałemu wysiłkowi klasy robotniczej i mas pracujących naszego kraju, dzięki współpracy z ZSRR i krajami demokracji ludowej, plan 3-letni został zwycięsko wykonany na dwa miesiące przed terminem. Mamy wszelkie powody, żeby twierdzić, że nasze nowe plany, realizowane w bezsprzecznie lepszych warunkach, zostaną z honorem wykonane.

Cyfry, ustalające podstawowe zadania gospodarki narodowej w r. 1950, napawają nas dumą i radością. Wskazują one na to, że stawiamy przed gospodarką narodową ambitne zadania rozbudowy, podniesienia produkcji przemysłowej i rolnej, zwiększenia wydajności pracy i obniżenia kosztów własnych produkcji.

Szybka i znaczna rozbudowa przemysłu jest warunkiem podstawowym dla usunięcia naszego zacofania gospodarczego. Uchwała Rady Ministrów przewiduje ogólny wzrost wartości przemysłu socjalistycznego w roku bieżącym o 21,9 proc.

Poważnie wzrośnie produkcja budowy maszyn ciężkich i budowy okrętów, przemysłów: motoryzacyjnego, elektrotechnicznego, materiałów budowlanych, chemicznego, drzewnego, skórzanego, włókienniczego oraz spożywczego. Szczególnie silny wzrost drobnego przemysłu socjalistycznego w tym okresie (66,7 proc.) pozwoli na zaspokojenie potrzeb ludności w zakresie artykułów powszechnego użytku.

Równolegle nastąpi również wzrost produkcji rolniczej. Liczba POM-ów skoczy z 30 do 130, liczba traktorów o 41 proc. Przewidywany wzrost wartości produkcji rolnej wyniesie 6,4 proc. w porównaniu z ubiegłym rokiem — rokiem wysokiego urodzaju. Planowany jest poważny rozwój PGR-ów oraz zwiększona zostanie pomoc państwa dla mało i średniorolnych chłopów i wszechstronna pomoc dla spółdzielni produkcyjnych.

Szczególnie wielki rozwój nastąpi w budownictwie. Wartość produkcji uspołecznionych przedsiębiorstw budowlano-montażowych wzrośnie o 71,7 proc. przy wzroście mechanizacji robót i zwiększeniu ilości sprzętu.

Rozwinie się znacznie komunikacja i łączność. W r. 1950 przewidujemy wzrost sieci detalicznej handlu państwowego i spółdzielczego o 17 proc. w porównaniu z r. 1949.

Lata ubiegłe, lata realizacji planu 3-letniego, przyniosły poważny postęp techniczny, a z drugiej strony pozwoliły nam wychować kadry oddanych budowniczych Polski Ludowej, przodowników pracy i racjonalizatorów. Pozwoliły również na zdobycie kwalifikacji dziesiątkom i setkom tysięcy pracowników. W wyniku postępu technicznego i rozwijającego się socjalistycznego stosunku do pracy następuje stały wzrost wydajności pracy we wszystkich działach naszej gospodarki narodowej.

Trzy czynniki: zwiększenie produkcji, podniesienie wydajności pracy i obniżenie kosztów własnych pozwalają nam planować wzrost dochodu narodowego w roku bieżącym o 15,2 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym. A wzrost dochodu narodowego oznacza wzrost dobrobytu mas pracujących naszego kraju.

Plan na rok 1950 przewiduje również poważny rozwój oświaty, szkolenia zawodowego, kultury, ochrony zdrowia i opieki społecznej. O 77 proc. wyższa będzie ogólna liczba absolwentów szkół wyższych w r. 1950 w porównaniu z rokiem ubiegłym. Znacznie wzrastają cyfry absolwentów szkół zawodowych, cyfry dotyczące likwidacji analfabetyzmu.

W ramach gospodarki uspołecznionej w r. 1950 zostanie oddanych do użytku 63.500 izb, a wartość kapitalnych remontów wzrośnie w porównaniu z rokiem ubiegłym o 93 proc.

Tak przedstawiają się niektóre podstawowe cyfry naszego Narodowego Planu Gospodarczego na rok bieżący.

Nazywając rok 1950 „jednym z najważniejszych etapów zabezpieczających zwycięstwo tego wielkiego przełomu, jaki wnosi do dziejów naszego narodu plan 6-letni", tow. Bierut powiedział w cytowanym powyżej orędziu:

„Sprostamy wszystkim trudnościom i wykonamy porywające plany 1950 roku, jeśli w nadchodzącym roku pracować będziemy jeszcze lepiej, jeszcze wydajniej, jeśli będziemy śmiało usuwali błędy i uchybienia w pracy wszystkich naszych instytucji i urzędów, jeśli będziemy twardzi dla nieprzyjaciół i pełni serdecznej życzliwości dla współbudowniczych nowego, pięknego życia, dla wszystkich prostych ludzi, dźwigających wzwyż budowaną ich rękami Polskę Ludową".

Prości ludzie, miliony polskich robotników i chłopów, nie zawiodą. W twórczym entuzjazmie budownictwa, korzystając ze wspaniałych, historycznych osiągnięć Związku Radzieckiego i wzmacniając współpracę z krajami demokracji ludowej, realizować będą jak dotąd, i z jeszcze większym wysiłkiem i oddaniem, jak dotąd, pod przewodnictwem swojej Partii i Rządu — zadania, które sami przed sobą stawiają. Polska klasa robotnicza i pracujące chłopstwo, polscy inżynierowie i nauczyciele, miliony ludzi pracy w naszym kraju wiedzą, że budując fundamenty socjalizmu w Polsce, wznoszą jednocześnie mury trwałego pokoju na świecie.

350 tysięcy metalowców strajkuje we Francji

GENEWA. (PAP). — Jak donoszą z Paryża, ogólna liczba metalowców, strajkujących na terenie Francji przekroczyła 350 tys. Do strajku przyłączyło się 37 tys. metalowców z dep. Mozeli, gdzie znajdują się zakłady Sambre i wielkie piece Vendela.

Strajk rozszerza się szybko również w przemyśle budowlanym. 30 nowych przedsiębiorstw budowlanych w okręgu paryskim wstrzymało pracę.

Zdecydowana postawa robotników w walce o płace przyniosła w wielu wypadkach zwycięstwo. 7 tys. metalowców kilkunastu przedsiębiorstw paryskich podjęło na nowo pracę po otrzymaniu dodatku wyrównawczego.

Sukces wyborczy CGT

GENEWA. (PAP). — Jak donoszą z Paryża,. Generalna Konfederacja Pracy zdobyła 72 mandaty w wyborach do rady zakładowej robotników fizycznych metra i autobusów paryskich. Force Ouvriere uzyskała jedynie 8, a chrześcijańskie związki zawodowe nie zdobyły żadnego mandatu

Wykonanie zadań planu na rok 1950 będzie poważnym krokiem na drodze budowy podstaw socjalizmu w Polsce

Uchwała Rady Ministrów w sprawie Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1950

Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 3 marca br. powzięła uchwałę w sprawie Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1950. Uchwała ustala podstawowe zadania gospodarki narodowej w roku 1950 tj. w pierwszym roku Sześcioletniego Planu Rozwoju Gospodarczego i Budowy Podstaw Socjalizmu w Polsce (plan ten zostanie wkrótce wniesiony pod obrady Sejmu).

Z końcem roku 1949 okres odbudowy gospodarczej Polski, zakreślony Trzyletnim Planem Odbudowy, został w zasadzie zakończony. W roku 1949 produkcja przemysłu wielkiego i średniego osiągnęła na 1 mieszkańca Polski w porównaniu ze stanem przedwojennym 246 proc., produkcja rolna na 1 mieszkańca wyniosła 122 proc. produkcji przedwojennej, a dochód narodowy liczony na głowę ludności osiągnął 175 proc. poziomu przedwojennego.

Rok 1950, jako pierwszy rok okresu, w którym zbudowane zostaną fundamenty socjalizmu w Polsce, stawia przed gospodarką narodową zadania rozbudowy, podniesienia produkcji przemysłowej i rolnej, zwiększenia wydajności pracy i obniżenia kosztów własnych produkcji.

Produkcja przemysłowa

Ogólny wzrost wartości produkcji przemysłu socjalistycznego wyniesie 21,9 proc. Oznacza to, że wysokie tempo rozwoju przemysłu polskiego w okresie Planu Trzyletniego utrzymane będzie w roku 1950. Szczególnie silny wzrost (66,7 proc.) osiągnie drobny przemysł socjalistyczny, którego rozwój posiada duże znaczenie dla zaspokojenia potrzeb ludności w zakresie artykułów powszechnego użytku.

Wydatny wzrost produkcji ustalony został w przemysłach: budowy maszyn ciężkich, motoryzacyjnym, budowy okrętów, elektrotechnicznym, materiałów budowlanych, chemicznym, drzewnym, skórzanym, włókienniczym oraz spożywczym.

W roku 1950 produkcja ważniejszych artykułów w przemyśle socjalistycznym przyjmując produkcję w roku 1949 za 100 wyniesie:

energia elektryczna	108,4 proc.
węgiel kamienny	103,2 „
surówka żelaza	110,7 „
stal surowa	109,0 „
wyroby walcowane	113,9 „
parowozy normalnotorowe	122,8 „
samochody ciężarowe	265,3 „
traktory	143,3 „
obrabiarki do metali i drzewa (liczone według wartości)	130,4 „
budowa okrętów	186,0 „
elektryczne maszyny wirujące	150,7 „
odbiorniki radiowe	169,4 „
cegła	136,3 „
kwas siarkowy	121,2 „
tkaniny bawełniane	106,7 „
tkaniny wełniane	106,7 „
tkaniny lniane	117,5 „
tkaniny jedwabne	124,3 „
wyroby dziane	124,5 „
obuwie skórzane mechaniczne	126,7 „
meble stolarskie	131,6 „
cukier	110,9 „
mydło do prania	126,2 „

Rolnictwo

W rolnictwie nastąpi w r. 1950 dalszy silny rozwój państwowych gospodarstw rolnych oraz zapewniona zostanie zwiększona pomoc Państwa dla mało- i średniorolnych chłopów. Państwo zapewni wszechstronną po

Dokończenie na str. 2

Nowy triumf stalinowskiej polityki gospodarczej wywołał głęboką radość w obozie demokracji i pokoju

Głosy prasy zagranicznej o obniżce cen w ZSRR

Uchwały Rady Ministrów ZSRR i KC WKP(b) o zniżce cen na artykuły spożywcze i towary przemysłowe w Związku Radzieckim oraz o oparciu rubla na bazie złota — wywołały powszechny entuzjazm i głęboką radość w obozie demokracji, pokoju i socjalizmu. Prasa krajów demokracji ludowej poświęca szczególnie wiele uwagi temu historycznemu wydarzeniu w życiu wielomilionowego narodu radzieckiego, które jest wyrazem nieustannej troski partii komunistycznej i rządu radzieckiego o dobro ludu.

Chińska Republika Ludowa

PEKIN. Wszystkie pekińskie dzienniki oraz dzienniki prowincjonalne zamieściły na pierwszych stronicach uchwałę Rady Ministrów ZSRR i KC WKP(b) o nowej zniżce cen na artykuły spożywcze i towary przemysłowe oraz uchwałę Rady Ministrów ZSRR o oparciu rubla na bazie złota.

Dziennik „Dżenmindżibao" podkreśla, że uchwały te wywołały olbrzymi entuzjazm i radość nie tylko wśród narodu radzieckiego, lecz również wśród mas pracujących wszystkich państw demokratycznych, które, wzorując się na doświadczeniach Związku Radzieckiego, budują nowe, szczęśliwe i pełne dostatku życie. Naród chiński, który niedawno podpisał układ ze Zw. Radzieckim dołoży wszelkich starań w kierunku głębszego zapoznania się z doświadczeniami ZSRR i utrwalenia przyjaznych więzów, łączących naród chiński z narodem radzieckim. Przyjaźń z ZSRR pomoże nam przezwyciężyć tymczasowe trudności i stworzy wspaniałe warunki dla narodu chińskiego w odbudowie i budowie ojczyzny.

Czechosłowacja

PRAGA. Wiadomość o nowej poważnej zniżce cen w Związku Radzieckim powitana została z głęboką radością przez masy pracujące Czechosłowacji.

Wszystkie dzienniki publikują pod olbrzymimi tytułami pełne teksty uchwał Rady Ministrów ZSRR i KC WKP(b) o zniżce cen oraz uchwałę Rady Ministrów ZSRR o oparciu rubla na bazie złota.

Czasopismo gospodarcze „Gospodar" pisze, że oparcie rubla na bazie złota jest wyrazem wzrastającej potęgi ekonomicznej Zw. Radzieckiego. Wzmocnienie rubla radzieckiego — podkreśla dziennik — odbywa się w tym czasie, kiedy tracą wartość waluty państw zachodnich.

Dokończenie na str. 2

6 bm. — Plenum Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju

Prezydium Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju zwołuje na dzień 6 bm. Plenum Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju.

Na porządku dziennym znajduje się m. in. sprawa przedstawienia Sejmowi Ustawodawczemu RP „Apelu o pokój do parlamentów świata" Światowego Komitetu Obrońców Pokoju, informacje i omówienie planu pracy.

Drukarnia Miejska w Warszawie we współzawodnictwie długofalowym

W związku z apelem załogi Drukarni RSW „Prasa", pracownicy Drukarni Miejskiej w Warszawie na naradzie wytwórczej, odbytej w dniu 3. III. br., postanowili: przystąpić natychmiast do długofalowego współzawodnictwa pracy w dniach od 6. III. — 31. XII. br., wzmóc dyscyplinę pracy i szkolenie zawodowe, usprawnić bezpieczeństwo i higienę pracy, podnieść na wyższy poziom pracę polityczną i szkoleniową, uaktywnić komórki społeczne, usprawnić pracę kulturalno - oświatową i zaopiekować się dziećmi po zmarłym pracowniku.

Komunikat Klubu Poselskiego PZPR

Posiedzenie Klubu Poselskiego PZPR odbędzie się w dniu 6 marca br. tj. w poniedziałek o godz. 9-tej rano w gmachu KC PZPR (Al. Stalina 9) VI-te piętro.

Obecność towarzyszy posłów obowiązkowa.

Na str. 3 zamieszczamy streszczenie przemówienia wygłoszonego przez przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR MIKOŁAJA SZWERNIKA na okręgowym zebraniu przedwyborczym w Swierdłowsku

Mimo terroru policji strajk robotników portowych Oranu zakończył się pełnym zwycięstwem

GENEWA (PAP). Z Paryża donoszą, że 15-dniowy strajk robotników portowych w Oranie zakończył się pełnym zwycięstwem strajkujących. 200 zwolnionych robotników przyjęto ponownie do pracy, a 32 zwrócono karty pracy, które im odebrano za odmowę załadowania statków, odpływających do Vietnamu. 9 aresztowanych działaczy związkowych zostało zwolnionych. Opuszczenie przez nich więzienia dało powód do wielkiej manifestacji robotniczej na ulicach miasta.

Poprzednio nadeszły wiadomości o krwawych represjach policji wobec robotników w Oranie.

Na manifestujących robotników Oranu, którzy protestowali przeciwko aresztowaniu sekretarza generalnego Centrali Związków Zawodowych Oranu i sekretarza związku zawodowego algierskich robotników portowych — uderzyła Gwardia Ruchoma, otwierając ogień do tłumu bez ostrzeżenia. 23 osoby zostały ciężko ranne.

Zdecydowana postawa robotników, którzy gradem kamieni odpowiedzieli na napaść, zmusiła policję do wycofania się.

Akcja pokojowa dokerów francuskich

GENEWA (PAP). Z Paryża donoszą, że robotnicy portowi w Rouen odmówili wyładowania sprzętu wojennego ze statku „Leoville", który przypłynął z Anglii, przywożąc amunicję i części samolotów. Wyładowania dokonali żołnierze pod nadzorem uzbrojonej policji.

Dokerzy odmówili również wyładowania broni ze statku hiszpańskiego „Annunciado".

Komitet Pokojowy studentów Sorbony rozpoczął „Tydzień Solidarności" z robotnikami portowymi, którzy odmawiają pracy przy wyładunku sprzętu wojennego.

Apel międzynarodowej unii marynarzy i robotników portowych

GENEWA (PAP). Jak donoszą z Paryża, Międzynarodowa Unia związków zawodowych marynarzy i robotników portowych (departament branżowy Światowej Federacji Związków Zawodowych) wystosowała apel do wszystkich marynarzy i robotników portowych na całym świecie, wzywając ich, by powstrzymali się od przeładunku i przewozu sprzętu wojennego w imię obrony „ich własnej sprawy i sprawy ludzkości".

Biskup Kowalski prosi o łaskę Prezydenta RP

W dniu 25.II 1950 r. biskup Kowalski, osadzony w areszcie domowym w związku z toczącym się przeciwko niemu dochodzeniem o naruszenie dekretu o ochronie wolności sumienia i wyznania, wystosował do Prezydenta RP następujące pismo:

„Do Pana Prezydenta
Rzeczypospolitej Polskiej
Bolesława Bieruta
Warszawa

Niniejszym odwołuję się do łaski Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, by raczył spowodować umorzenie śledztwa, wszczętego przeciwko mnie przez Prokuratora Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 14 lutego 1950 r.

Od chwili objęcia urzędu biskupiego w Pelplinie zawsze byłem lojalny wobec ustroju Demokracji Ludowej Państwa Polskiego oraz wobec władz państwowych na terenie mojej diecezji.

Czyny moje uskutecznione w ostatnim okresie w związku z akcją „Caritas", postawiły mnie w konflikcie z ustawodawstwem, obowiązującym w Państwie Polskim.

Pragnę w chwili obecnej przez uzgodnienie z obowiązującym prawodawstwem czynów moich, które kolidowały dotychczas z tymże prawem, w dalszym postępowaniu swoim dać dowód poprawnego stosunku do rozporządzeń i władz państwowych.

W tym celu proszę o uwzględnienie mej prośby.

Ks. Kazimierz Józef Kowalski
Biskup Pelpliński

Pelplin, dn. 25 lutego 1950 r."

W uwzględnieniu tej prośby Prokurator Sądu Apelacyjnego w Gdańsku, z polecenia Prezydenta RP uchylił środek zapobiegawczy, w wyniku czego biskup Kowalski w dniu 2.3 1950 r. został zwolniony spod aresztu domowego. (PAP)

Przygotowania do siewów wiosennych



Przed wiosennymi siewami załogi warsztatów Technicznej Obsługi Rolnictwa dokładają wszelkich starań dla terminowego zakończenia remontu maszyn rolniczych. Na zdjęciu tokarz tow. Władysław Stokłos z warsztatów TOR w Szczecinie. Tow. Stokłos stale przekracza normy pracy. *(Do artykułu na str. 4)*

Przemysł węglowy wykonał w lutym 104,6 proc. planu

W lutym br. polski przemysł węglowy notuje poważny sukces produkcyjny w postaci znacznego przekroczenia miesięcznego planu wydobycia. W omawianym okresie plan został wykonany w 104,6 proc., przy czym przekroczenie planu uzyskały wszystkie Zjednoczenia Przemysłu Węglowego. Najwyższą nadwyżkę w stosunku do produkcji planowanej osiągnęli górnicy Bytomskiego Zjednoczenia, wykonując plan w 108 proc. Na następnych miejscach znajdują się Rybnickie Zjednoczenie — 107,1 proc. planu, Zjednoczenie Zabrskie — 107 proc., Dąbrowskie — 106,7 proc., Rudzkie — 105,3 proc., Jaworznicko - Mikołowskie — 105,2 proc. planu.

Spośród wszystkich kopalń najwyższe wyniki osiągnęła kopalnia „Concordia" w Zabrskim Zjednoczeniu Przemysłu Węglowego, która wykonała plan w 118,2 proc. oraz kopalnia „Saturn" w Zjednoczeniu Dąbrowskim — 116,8 proc. i „Silesia" w Jaworznicko - Mikołowskim Zjednoczeniu — 115,3 proc. Spośród kopalń dolnośląskich na szczególne wyróżnienie zasługuje kopalnia „Bolesław Chrobry", która osiągnęła produkcję o 12 proc. wyższą od planowanej.

Wyniki pracy polskiego przemysłu węglowego w ubiegłym miesiącu charakteryzuje poważny wzrost wydajności pracy, która w stosunku do stycznia br. wzrosła przeciętnie o 2,3 proc. Najwyższą wydajność osiągnęły Zjednoczenia Katowickie, Bytomskie i Rudzkie.

W porównaniu ze styczniem bież. roku najlepsze wyniki w walce o podniesienie wydajności uzyskali górnicy Dolnośląskiego Zjednoczenia podnosząc przeciętne wydobycie na robotnikodniówkę o 4,2 proc. oraz załogi Zjednoczenia Dąbrowskiego i Chorzowskiego, gdzie wydajność wzrosła o 3,3 proc., Zjednoczenia Rybnickiego i Zabrskiego, które w lutym wydobywały w ciągu robotnikodniówki o 3,2 proc. więcej węgla niż w styczniu, jak również Zjednoczenia Jaworznicko-Mikołowskiego, gdzie wskaźnik wydajności wzrósł w porównaniu ze styczniem bież. roku o 3,1 proc.

Plan załadunku węgla, który wszystkie zjednoczenia wypełniły ze znacznym przekroczeniem został w całym przemyśle węglowym wykonany w 106,3 proc.

Dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Kobiet

Robotnice częstochowskich zakładów włókienniczych zaciągną „Warty Pokoju"

Dalsze zobowiązania długofalowe kobiet

W celu uczczenia Międzynarodowego Dnia Kobiet coraz nowe rzesze robotnic, zatrudnionych w różnych gałęziach przemysłu podejmują zobowiązania długofalowe. Za przykładem włókniarek łódzkich, które postanowiły w dniach 6, 7 i 8 bm. zaciągnąć „Warty Pokoju", poszły włókniarki innych miast Polski.

Robotnice częstochowskich zakładów włókienniczych PZPL Nr 3, 5 i 8 oraz PZPW Nr 11 i PZPB niezależnie od trwałych zobowiązań produkcyjnych uchwaliły zaciągnięcie w dniach 6 — 8 bm. „Wart Pokoju".

*

Robotnice Zjednoczonych Zakładów Wyrobów Metalowych Nr 2 w Skarżysku - Kamiennej, odlewni żeliwa i emalierni „Kamienna" i Świętokrzyskiej Fabryki Narzędzi Rolniczych przystąpiły do długofalowego współzawodnictwa o wyższą wydajność i jakość pracy, przy czym postanowiły 8 marca osiągnąć rekordowe przekroczenie norm produkcyjnych.

*

Kobiety zatrudnione w zespole PGR Boguchwały (pow. Morąg) zobowiązały się zwiększyć w obecnym półroczu br. dostawę tuczników o 50 proc. ponad plan.

*

Ze wszystkich stron woj. łódzkiego napływają meldunki o wykonaniu zobowiązań.

Członkinie spółdzielni produkcyjnej w Andrzejowie zorganizowały koło Towarzystwa Przyjaciół Dzieci oraz koło Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej i zwerbowały do koła gospodyń 30 nowych członkiń.

Robotnice Państwowego Gospodarstwa Rolnego w Bogusławicach zapisały się wszystkie w poczet członkiń Ligi Kobiet.

Gminne rady kobiece pow. koneckiego założyły 50 grup hodowców drobiu, do których zgłosiło udział ponad 500 kobiet. Ponadto zorganizowały one 12 kół gospodyń. Koło gospodyń w Lucmierzu pow. łódzkiego zradiofonizowało miejscową świetlicę i zorganizowało zespół czytelnictwa.

Ponadto kobiety innych powiatów woj. łódzkiego, w ramach podjętych zobowiązań, założyły już 50 kół gospodyń, 200 grup producentów i hodowców oraz zorganizowały 6 kursów szycia i kroju.

*

Zarz. Gł. Ligi Kobiet wydał na Międzynarodowy Dzień Kobiet specjalną „Jednodniówkę". Myśl przewodnia pisma wyrażona jest w haśle na stronie tytułowej, które brzmi: „Budując nasz kraj — budujemy pokój". Dobre, barwne zdjęcie dwóch warszawskich murarek, Genowefy Michałkowej i Stefanii Kropielnickiej, symbolizuje wkład kobiet do budowy Polski Socjalistycznej.

DZIŚ W NUMERZE:

Wykonanie zadań planu na rok 1950 będzie poważnym krokiem na drodze budowy podstaw socjalizmu w Polsce

Uchwała Rady Ministrów w sprawie Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1950

Dokończenie ze str. 1

moc powstającym spółdzielniom produkcyjnym, a w szczególności zapewni odpowiednie zaopatrzenie ich w nowoczesne środki produkcji.

Liczba państwowych ośrodków maszynowych wzrośnie do 130, tj. wyniesie o 100 ośrodków więcej, niż w roku 1949. Stan parku traktorowego (w przeliczeniu na traktory o mocy 15 KM), wyniesie 19,1 tys. sztuk i osiągnie poziom o 41 proc. wyższy od stanu w r. 1949. Elektryfikacja obejmie 520 gromad wiejskich i 140 państwowych gospodarstw rolnych. Zaopatrzenie w nawozy sztuczne wzrośnie (w nawozach wyrażonych w czystym składniku): o 10,6 proc. w nawozach azotowych, o 21 proc. w nawozach fosforowych, o 4,8 proc. w nawozach potasowych i o 67,4 proc. dla wapna nawozowego.

Przewiduje się, że wzrost wartości produkcji rolnej w roku 1950 przy przeciętnych warunkach klimatycznych wyniesie 6,4 proc., w porównaniu z r. 1949, który był rokiem wysokie go urodzaju.

Przewiduje się szczególnie silny wzrost wartości produkcji zwierzęcej (ok. 10,8 proc.).

Dla Państwowych Gospodarstw Rolnych plan ustala wzrost produkcji o przeszło 25 proc., w tym, wzrost produkcji zwierzęcej o ok. 44 proc.

Według przewidywań planu całkowite zbiory ważniejszych ziemiopłodów — przy przeciętnych warunkach klimatycznych — osiągną następujący poziom w stosunku do roku 1949 (który był rokiem dobrego urodzaju).

	w proc.
3 zboża razem	100,2
w tym pszenica	110,9
ziemniaki	105,4
buraki cukrowe	117,8
włókniste (słoma)	120,0
oleiste	149,0

Przewidywany stan pogłowia żywego wyniesie:
w porównaniu z r. 1949

	w proc.
Konie	106,3
Bydło	108,4
Trzoda chlewna	112,7

Budownictwo

W budownictwie nastąpi silny rozwój działalności uspołecznionych przedsiębiorstw budowlano-montażowych. Wartość produkcji tych przedsiębiorstw wzrośnie w porównaniu z r. 1949 o 71,7 proc. Nastąpi wzrost mechanizacji robót budowlanych i znaczne zwiększenie ilości sprzętu. Stosunek wartości sprzętu do wartości przerobu wyniesie 6 proc. wobec 5,7 proc. w roku 1949.

Komunikacja i łączność

W komunikacji plan ustala w porównaniu z r. 1949 wzrost przewozów towarowych kolejowych o 3,6 proc., samochodowych (w komunikacji państwowej) — o 63,6 proc., rzecznych — o 16,4 proc., pełnomorskich — o 18,2 proc.

W ruchu osobowym zapewnione zostanie przewiezienie kolejami o 10,3 proc., zaś samochodami (w komunikacji państwowej) — o 47,3 proc. więcej osób, niż w r. 1949.

W łączności nastąpi dalsze polepszenie usług pocztowo-telekomunikacyjnych.

Sieć detaliczna handlu państwowego i spółdzielczego wzrośnie w porównaniu z r. 1949 o 17 proc. i osiągnie ponad 49.000 punktów sprzedaży. Jednocześnie znacznie wzrosną obroty na jeden punkt sprzedaży.

Wzrost wydajności pracy

W wyniku postępu technicznego, ulepszeń organizacyjnych, rozwoju współzawodnictwa i ruchu racjonalizatorskiego oraz podniesienia kwalifikacji pracowników nastąpi we wszystkich działach gospodarki narodowej wzrost wydajności pracy. Wzrost wydajności pracy robotników produkcyjnych w przemyśle państwowym wynieść winien, co najmniej 8,4 proc., w uspołecznionych przedsiębiorstwach budowlanych, co najmniej 12,5 proc., w komunikacji kolejowej normalnotorowej co najmniej 5,7 proc., w państwowych gospodarstwach rolnych co najmniej — 9,5 proc.

Dzięki zwiększeniu produkcji, podniesieniu wydajności pracy i obniżeniu zużycia materiałów, dochód narodowy wzrośnie w porównaniu z r. 1949 o 15,2 proc., przy czym dochód narodowy, wytworzony w gospodarce socjalistycznej wzrośnie jeszcze szybciej.

Wzrost dochodu narodowego oraz dalsze zmiany w jego podziale pozwolą na wzrost spożycia ludności pracującej i na wzrost socjalistycznej akumulacji.

Oświata, kultura, zdrowie, opieka społeczna

Plan na r. 1950 oznacza poważny postęp w dziedzinie rozwoju oświaty, szkolenia zawodowego, kultury, ochrony zdrowia i opieki społecznej.

Na kursach zawodowych oraz w szkołach przysposobienia zawodowego zostanie przeszkolonych o 27 proc. osób więcej niż w roku 1949.

Ilość absolwentów szkół zawodowych I stopnia wzrośnie o 28 proc., a szkół zawodowych II stopnia — o 44 proc.

Ogólna liczba absolwentów szkół wyższych będzie w r. 1950 o 77 proc. wyższa niż w r. 1949.

Liczba dzieci w przedszkolach wzrośnie o 17,5 proc.

Liczba absolwentów szkół ogólnokształcących stopnia licealnego wzrośnie o 37,5 proc.

Kursy likwidacji analfabetyzmu osiągną ilość 50 tys., tj. o 79 proc. więcej, niż w roku 1949. Na kursach tych przeszkolonych zostanie 750 tys. osób, tj. o 53 proc. więcej niż w roku 1949.

Łączny nakład książek i broszur wzrośnie o 16 proc., a nakład dzienników o 18 proc.

Rozwój radiofonizacji zapewni korzystanie z sieci radiofonicznej abonentów, w liczbie o ok. 20 proc. większej niż w r. 1949. Liczba zradiofonizowanych wsi wzrośnie o 24 proc.

W dziedzinie lecznictwa, zamkniętego, liczba łóżek szpitalnych wzrośnie o 7 proc., w porównaniu z r. 1949, a w sanatoriach przeciwgruźliczych — o 26 proc.

Ilość ośrodków zdrowia wzrośnie o 12 proc., w tym na wsi — o 15,2 proc.

Rozwój akcji wczasowej zapewni korzystanie z wczasów pracującym i ich rodzinom — w liczbie o ok. 29 proc. większej niż w r. 1949. Liczba pracowników fizycznych, korzystających z wczasów wzrośnie o 42 proc.

Rozszerzony zostanie zakres opieki nad matką i dzieckiem. W szczególności wzrośnie o 37 proc. liczba miejsc w żłobkach.

W r. 1950 nastąpi znaczne zwiększenie budownictwa mieszkaniowego i kapitalnych remontów. Mieszkań w ramach gospodarki uspołecznionej oddanych będzie do użytku w r. 1950 63,5 tys. izb.

Wartość kapitalnych remontów domów mieszkalnych wzrośnie o 93 proc., w porównaniu z rokiem 1949.

*

Narodowy Plan Gospodarczy na rok 1950 zawiera znacznie więcej wskaźników niż plan na r. 1949. W szczególności plan ten ustala podstawowe zadania w zakresie rozwoju techniki w przemyśle, rozszerza zakres bilansów materiałowych, opierając się na średnich progresywnych normach oraz podaje zadania planowe w przekroju poszczególnych województw.

Wykonanie zadań Narodowego Planu Gospodarczego na r. 1950 będzie oznaczało dalszy poważny krok na drodze budowania fundamentów socjalizmu w Polsce. Realizacja planu będzie wymagała wzmożenia wysiłku mas pracujących, śmiałego ujawniania rezerw istniejących w gospodarce narodowej i wzmocnienia kontroli wykonania zadań planowych.

Uchwały Rady Ministrów

Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 3 marca poza uchwałą w sprawie Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1950, uchwaliła także szereg projektów ustaw, które wejdą pod obrady Sejmu Ustawodawczego R.P., m. in. kodeks rodzinny, przepisy ogólne prawa cywilnego, projekt ustawy o ustroju adwokatury, o utworzeniu Urzędu Rezerw Państwowych i Centralnego Instytutu Ochrony Pracy.

W celu zapewnienia kadr fachowców dla gospodarki uspołecznionej Rada Ministrów postanowiła utworzyć dwie nowe wyższe szkoły ekonomiczne, jedną w Szczecinie, a drugą w Łodzi. Studenci oddziału szczecińskiego Akademii Handlowej w Poznaniu oraz łódzkiego Wydziału Handlu Wewnętrznego Szkoły Głównej Planowania i Statystyki stają się studentami nowoutworzonych szkół wyższych.

Uchwałą Rady Ministrów powołana będzie do życia nowa placówka naukowa — Morski Instytut Techniczny.

Rada Ministrów powzięła dalej uchwałę w sprawie objęcia górników, zatrudnionych stale pod ziemią w górnictwie rud, kruszców i kopalń glinki ogniotrwałej przywilejami przyznanymi górnikom w górnictwie węglowym.

Ponadto Rada Ministrów ustaliła wzory, tryb wręczania i sposób noszenia odznak: „Przodownika Pracy", „Zasłużonego Przodownika Pracy", „Racjonalizatora Produkcji", „Zasłużonego Racjonalizatora Produkcji" a także wzory dyplomów „Zasłużonego Przodownika Pracy" i „Zasłużonego Racjonalizatora Produkcji".

Na wniosek Naczelnej Rady Odbudowy Stolicy, Rada Ministrów podjęła uchwałę o wprowadzeniu w obieg znaczka pocztowego o wartości 5 zł na odbudowę stolicy.

Nowy triumf stalinowskiej polityki gospodarczej wywołał głęboką radość w obozie demokracji i pokoju

Głosy prasy zagranicznej o obniżce cen w ZSRR

Dokończenie ze str. 1

Rumunia

BUKARESZT. Dzienniki rumuńskie szeroko komentują zniżkę cen w Związku Radzieckim.

Dziennik „Scantea" stwierdza, że uchwała o zniżce cen, podpisana przez Józefa Stalina, jest wyrazem wielkiej troski partii komunistycznej i rządu radzieckiego o obywateli radzieckich. Dziennik stwierdza, że masy pracujące krajów kapitalistycznych mogą jedynie marzyć o takim dobrodziejstwie.

Dziennik „Romania Libera" stwierdza, że masy pracujące Rumunii powitały z radością nowe zwycięstwo kraju socjalizmu.

Bułgaria

SOFIA. Wszystkie dzienniki bułgarskie opublikowały uchwałę Rady Ministrów ZSRR i KC WKP(b) o zniżce cen artykułów spożywczych i towarów przemysłowych oraz uchwałę Rady Ministrów ZSRR o oparciu rubla na bazie złota.

Dziennik „Rabotniczesko Dieło" zamieszcza te uchwały pod tytułem „Nowy wspaniały dowód wyższości systemu socjalistycznego".

Dziennik „Izgrew" podkreśla, że zniżka cen w Związku Radzieckim stała się możliwa dzięki wspaniałym sukcesom radzieckiego przemysłu i rolnictwa.

Węgry

BUDAPESZT. Prasa węgierska poświęca specjalne artykuły ostatniej zniżce cen w ZSRR.

Zniżka cen w Zw. Radzieckim — podkreśla dziennik „Szabad Nep" — mobilizuje węgierskie masy pracujące do zwiększenia wydajności pracy, do nowych sukcesów we współzawodnictwie socjalistycznym.

Albania

TIRANA. Dzienniki albańskie „Baszkimi" i „Zeri i popullit" zamieściły w całości uchwałę Rady Ministrów ZSRR i KC WKP(b) o zniżce cen artykułów spożywczych i towarów przemysłowych oraz uchwałę Rady Ministrów ZSRR o oparciu rubla na bazie złota i o podwyższeniu kursu rubla w stosunku do walut zagranicznych.

Mongolska Republika Ludowa

UŁAN-BATOR. Prasa Mongolskiej Republiki Ludowej szeroko komentuje uchwałę o zniżce cen w Związku Radzieckim. Prasa mongolska stwierdza, że naród mongolski z głęboką radością powitał nową zniżkę cen w Zw. Radzieckim, widząc w niej przejaw troski partii komunistycznej i rządu radzieckiego o dobro mas pracujących.

Nowy p'an polityki dywersji tematem rozmów Allen — Tito

MOSKWA (PAP). „Nowoje Wremia", omawiając rozmowy, prowadzone przez nowego ambasadora USA w Jugosławii — Allena — z Tito, podkreśla, że — według prasy amerykańskiej — rozmowy te cechuje „obopólne zrozumienie i szczerość". Głównym tematem tych przyjaznych rozmów była prośba rządu jugosłowiańskiego o nową pożyczkę amerykańską w wysokości 36 miln. dolarów oraz sprawa stworzenia pozorów „niezależności" bandy Tito od USA, wobec tego, że została ona zdemaskowana jako agentura imperializmu amerykańskiego.

Podczas tych rozmów — pisze „Nowoje Wremia" — opracowano obszerny program nowej polityki dywersji, mającej na celu oszukanie narodu jugosłowiańskiego oraz opinii publicznej całego świata.

W KILKU ZDANIACH

GENEWA (PAP) — Dzienniki paryskie donoszą, że Światowa Federacja Związków Zawodowych z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet przesłała do Międzynarodowej Demokratycznej Federacji Kobiet depeszę z bratnim pozdrowieniem dla wszystkich kobiet świata.

GENEWA (PAP) — Jak donoszą z Paryża, w miejscowości Grand-Bassam (Wybrzeże Kości Słoniowej) rozpoczął się proces 8 członków władz naczelnych Demokratycznego Zrzeszenia Afrykańskiego na Wybrzeżu Kości Słoniowej. Niektórzy oskarżeni przebywają w więzieniu od 6 lutego 1948 roku.

WASZYNGTON (PAP) — Władze amerykańskie kontynuują politykę dyskryminowania handlu z krajami demokracji ludowej. Ostatnio ministerstwo handlu USA odebrało na 60 dni licencję eksportową firmie nowojorskiej „Sigell Chemical Co." za to, że zamierzała ona dostarczać artykułów chemicznych Czechosłowacji.

WASZYNGTON (PAP) — Od 1947 roku, tj. od chwili gdy rozpoczęto badanie „lojalności" urzędników Departamentu Stanu zwolniono 202 urzędników, których „prawomyślność" wzbudziła wątpliwości.

Łódzkie zespoły budowlane stanęły do ogólnopolskich eliminacji

W Łodzi rozpoczęły się eliminacje zespołów budowlanych, walczących o tytuł najlepszego zespołu w Polsce.

Jako pierwsze wystartowały załogi PPB Zjednoczenia Łódzkiego, które w obecnej chwili przystąpiły już do robót konkursowych na terenie trzech budowli.

W nowopowstającym osiedlu ZOR na Starym Mieście w Łodzi bierze udział w eliminacjach 44-osobowy zespół murarzy, cieśli i betoniarzy I oddziału PPB. Zespół ten zatrudniony jest przy budowie bloku Nr 8, który, zgodnie z harmonogramem robót, ma być ukończony w stanie surowym do dnia 31 lipca br.

Członkowie zespołu postanowili na odbytej ostatnio naradzie skrócić czas robót przy bloku Nr 8 o półtora miesiąca.

„Pokażemy, że budowlani czerwonej Łodzi nie ustępują swoim warszawskim towarzyszom" — oświadczył znany przodownik pracy, cieśla Jan Jarzębiński.

Liczba zgłoszeń do eliminacji w okręgu łódzkim rośnie z każdym dniem.

PZPB w Pabianicach przoduje we współzawodnictwie

Branżowy sąd konkursowy współzawodnictwa międzyzakładowego w przemyśle bawełnianym dokonał podsumowania wyników współzawodnictwa za ostatni kwartał ub. r.

Według szczegółowych danych, postanowiono przyznać tytuł przodującego zakładu bawełnianego wraz z nagrodą półtora miliona zł PZPB w Pabianicach, drugą nagrodę oraz 750 tys. zł otrzymały PZPB Nr 3 w Łodzi, trzecią zaś i 150 tys. zł PZPB w Bielawie.

O przyznaniu nagród zadecydowało przedterminowe wykonanie planu, podniesienie jakości produkcji, wzrost dyscypliny pracy i bezpieczeństwa, higieny itp. (bg)

Memorandum radzieckiego MSZ piętnuje samowolę władz amerykańskich wobec obywateli ZSRR

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS ogłosiła komunikat, który stwierdza m. in.:

28 lutego, wiceminister spraw zagranicznych ZSRR Gromyko wręczył charge d'affaires Stanów Zjednoczonych w Moskwie memorandum, zawierające odpowiedź na pismo ambasadora USA przy rządzie radzieckim — Kirka — z dnia 14 października 1949 roku, oraz na memorandum ambasady USA z 19 grudnia 1949 r., w których ambasada prosiła ministerstwo spraw zagranicznych ZSRR o ustalenie miejsca pobytu w Zw. Radzieckim szeregu osób, będących — zdaniem ambasady — obywatelami amerykańskimi i o wydanie tym osobom zezwolenia na wyjazd z ZSRR.

Memorandum ministerstwa spraw zagranicznych ZSRR stwierdza, że kompetentne władze radzieckie ustaliły, iż wspomniane przez ambasadę amerykańską osoby znajdują się, z nielicznymi wyjątkami, na terytorium ZSRR, lecz są albo obywatelami ZSRR, albo też obywatelami państw trzecich. W tych natomiast wypadkach, w których ustalono, że dane osoby posiadają obywatelstwo amerykańskie, prośba ambasady amerykańskiej o wydanie zezwolenia na wyjazd została uwzględniona i osoby te wyjechały już ze Zw. Radzieckiego do St. Zjednoczonych. Memorandum przytacza szereg nazwisk takich osób.

Jeśli chodzi o osoby, wymienione w piśmie ambasadora Kirka i w memorandum ambasady USA, które ambasada uważa za obywateli amerykańskich — to według danych posiadanych przez kompetentne władze radzieckie, jedna tylko osoba posiada obywatelstwo amerykańskie i władze radzieckie gotowe są udzielić tej osobie zezwolenia na wyjazd.

Spośród obywateli radzieckich, uważanych bezpodstawnie przez ambasadę USA za obywateli amerykańskich, władze radzieckie gotowe są wydać zezwolenie na wyjazd z ZSRR do Stanów Zjednoczonych 4 osobom, których rodziny mieszkają stale w St. Zjednoczonych.

Fakty powyższe wykazują całkowitą bezpodstawność twierdzeń zawartych w memorandum ambasady, jakoby władze radzieckie uniemożliwiały niektórym obywatelom amerykańskim powrót do USA.

Memorandum ministerstwa spraw zagranicznych ZSRR zwraca uwagę rządu USA na liczne wypadki samowoli władz amerykańskich w stosunku do obywateli radzieckich.

O samowoli władz amerykańskich w stosunku do obywateli radzieckich świadczy także fakt, że w roku 1949 obywatel radziecki P. Bućko został w St. Zjednoczonych aresztowany i przetrzymany w więzieniu przez 7 miesięcy. Wbrew postanowieniom radziecko - amerykańskiego porozumienia z 1933 roku, władze amerykańskie nawet nie zawiadomiły ambasady radzieckiej w Waszyngtonie o aresztowaniu P. Bućko.

W zakończeniu memorandum ministerstwa spraw zagranicznych ZSRR podkreśla, że władze amerykańskie przetrzymują bezprawnie i przemocą dziesiątki tysięcy ludzi radzieckich, — tzw. osób przesiedlonych — w amerykańskich strefach okupacyjnych Niemiec i Austrii a jednocześnie ośmielają się mówić o rzekomych przeszkodach, czynionych przez władze radzieckie, jeśli chodzi o wyjazd ze Zw. Radzieckiego kilku osób, posiadających jakoby obywatelstwo amerykańskie, a w rzeczywistości będących obywatelami radzieckimi lub też obywatelami państw trzecich.

Wymienione wyżej fakty — stwierdza memorandum ministerstwa spraw zagranicznych ZSRR — świadczą o tym, że wspomniane pretensje ambasady USA pozbawione są wszelkich podstaw.

ZSRR, Polska i CSR domagają się interwencji ONZ w sprawie skazanych na śmierć greckich działaczy związkowych

NOWY JORK (PAP) — Stały przedstawiciel ZSRR w ONZ Malik skierował dnia 2 marca do generalnego sekretarza ONZ Trygve Lie telegram w sprawie terroru politycznego w Grecji.

Przedstawiciel ZSRR stwierdza, że jak wynika z wiadomości z Londynu, opublikowany w Atenach wyrok Sądu Najwyższego odrzuca definitywnie apelację i zatwierdza wyrok śmierci w stosunku do greckich demokratycznych działaczy ruchu zawodowego Ambatelosa, Calatisa, Diakrusisa, Timoianakisa, Koliarakisa, Kacalisa, Bekankosa i Reipsisa.

Grozi im natychmiastowe stracenie, podobnie jak straceni już zostali inni greccy przywódcy ruchu zawodowego.

Malik przypomina, że przed 16 miesiącami interwencja ONZ spowodowała odroczenie egzekucji. Wzywa on więc generalnego sekretarza ONZ, by zabrał głos w obronie skazanych na śmierć greckich działaczy związkowych.

Analogicznej treści telegram przesłany został przez delegata ZSRR do przewodniczącego IV sesji generalnego Zgromadzenia — Romulo.

NOWY JORK (PAP) — Sekretarz ONZ podał do wiadomości, że delegat Czechosłowacji do ONZ Houdek i p.o. delegata Polski Boratyński skierowali do sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie pisma z prośbą o wystąpienie w obronie 8 przywódców greckich związków zawodowych, skazanych na śmierć przez sądy ateńskie.

Wyjazd delegacji polskiej na krajowy Kongres Pokoju w Albanii

W dniu 3 bm. opuściła Warszawę delegacja polska, udająca się na Krajowy Kongres Pokoju w Albanii. W skład delegacji weszli: gen. Mieczysław Wągrowski, reżyser filmowy — Wanda Jakubowska i górnik Jan Kolasa. Delegację żegnali na lotnisku: sekretarz generalny Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju — Jerzy Borejsza oraz członek Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju — Karol Kuryluk.

Kobiety Hamburga potępiają rewizjonizm niemiecki

BERLIN (PAP). Tysiące kobiet Hamburga złożyło swoje podpisy w albumie pamiątkowym, który ma być doręczony w Międzynarodowym Dniu Kobiet, 8 marca, kobietom polskim jako dowód solidarności w walce o pokój.

„My, kobiety Hamburga, ożywione głęboką wolą współdziałania z kobietami polskimi w walce o pokój — głosi wstęp do albumu pamiątkowego, potępiamy prowokatorów wojennych, podżegających przeciwko granicy pokoju na Odrze i Nysie".

Truman chce wprowadzić stan wyjątkowy w kopalniach

WASZYNGTON (PAP). W związku ze strajkiem górników Truman wystosował do Kongresu orędzie domagające się nadzwyczajnych pełnomocnictw, które umożliwiłyby mu wprowadzenie stanu wyjątkowego w kopalniach węgla drogą przejęcia ich pod zarząd państwowy.

*

NOWY JORK (PAP). Komunistyczna Partia USA ogłosiła komunikat, w którym wzywa amerykańskie związki zawodowe do ogłoszenia jednodniowego strajku w celu poparcia strajkujących górników.

Władze okupacyjne zachodniego Berlina naruszają postanowienia układu paryskiego

Odpowiedź gen. Kotikowa na listy komendantów sektorów zachodnich

BERLIN. (PAP). — Przedstawiciel radzieckiej komisji kontrolnej w Berlinie generał major Kotikow odpowiedział 2 bm. na listy komendantów zachodnich sektorów z 10 i 18 lutego bm. W listach tych oskarżali oni bez żadnych podstaw radzieckie władze okupacyjne o rzekome stwarzanie przeszkód w ruchu towarów między Berlinem a strefami zachodnimi.

Odpowiadając na te listy generał Kotikow podkreśla, że przedstawiciele instytucji gospodarczych oraz firm handlowych i transportowo - ekspedycyjnych zachodnich stref Niemiec i zachodniego Berlina naruszają w dalszym ciągu ustalony tryb ruchu towarów i transportu między strefami zachodnimi a Berlinem i nie stosują się do istniejących przepisów.

Tak więc np. magistrat zachodnio - berliński nadal wydaje firmom zachodniego Berlina przepustki na towary nabyte drogą kontrabandy.

Gen. Kotikow stwierdza dalej, że zachodnie władze okupacyjne nie podjęły kroków, aby nie dopuścić do przewożenia pociągami wojskowymi osób nie należących do personelu wojsk okupacyjnych i władz okupacyjnych.

Takie postępowanie zachodnich władz okupacyjnych i podlegających ich kontroli organizacji niemieckich przeszkadza — pisze gen. Kotikow, normalnemu ruchowi towarów i osób między Berlinem a strefami zachodnimi i stanowi oczywiste pogwałcenie przez zachodnie władze okupacyjne warunków ustalonych w paryskim porozumieniu Rady Ministrów Spraw Zagranicznych.

Przedstawiciel ZSRR stwierdza dalej, że całkowicie bezpodstawne są twierdzenia komendantów zachodnich, jakoby władze radzieckie zamierzały zakazać zupełnie wywozu metali z Berlina do Niemiec zachodnich.

Wydany został natomiast przez władze zachodnie nielegalny zakaz wywozu metali z Niemiec zachodnich do Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Jak z powyższego wynika, radzieckie władze okupacyjne — pisze na zakończenie gen. Kotikow wykonują uchwały Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w Paryżu również, jeśli chodzi o ustalony tryb ruchu osób i towarów między Berlinem a strefami zachodnimi. Władze radzieckie domagają się i będą się domagały, by także inni uczestnicy porozumienia paryskiego również ściśle wykonywali swe zobowiązania.

9 numer pisma „O trwały pokój, o demokrację ludową"

BUKARESZT (PAP). — Ukazał się tu kolejny, 9 numer pisma „O trwały pokój, o demokrację ludową".

Na pierwszej stronie opublikowano komunikat o nowej obniżce cen artykułów spożywczych i przemysłowych w ZSRR oraz w sprawie oparcia rubla na bazie złota i w sprawie podwyższenia kursu rubla.

Artykuł wstępny nosi tytuł „Demokratyczny ruch kobiet — wielką siłą w walce o pokój". Pismo zamieszcza obszerne informacje z różnych krajów świata o akcji kobiet na rzecz pokoju.

Nowy numer czasopisma zawiera dalej artykuł Marie-Claude Vaillant-Couturier, generalnego sekretarza Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet pt. „Międzynarodowy Dzień Kobiet a ruch na rzecz pokoju", artykuł jugosłowiańskiego emigranta politycznego, Gołubowicza o „fałszywym parlamentaryzmie — masce władzy faszystowskiej w Jugosławii" oraz artykuł Toudeh o walce ludu irańskiego przeciwko imperializmowi anglo-amerykańskiemu i reakcji wewnętrznej.

W tymże numerze ogłoszono w skrócie referat Klementa Gottwalda, wygłoszony na plenum KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji, artykuł pierwszego sekretarza berlińskiej organizacji SED, Jendrotzky'ego pt. „Berlin ośrodkiem walki o jedność narodową Niemiec", notatki polityczne Jana Marka i wiadomości bieżące.

Rozszerzenie wymiany handlowej między ZSRR i Węgrami

MOSKWA (PAP) — W wyniku rozmów między ministerstwem handlu zagranicznego ZSRR a węgierską delegacją handlową, które odbywały się w atmosferze przyjaźni i wzajemnego zrozumienia, podpisany został protokół o wzajemnych dostawach towarów między ZSRR a Węgierską Republiką Ludową na rok 1950.

Obroty towarowe między ZSRR a Węgrami w 1950 roku wzrosną w porównaniu z rokiem 1949 o przeszło 20 proc. Zw. Radziecki będzie dostarczał Węgrom bawełny, rudy żelaznej, koksu, metali, urządzeń przemysłowych, maszyn rolniczych, materiałów leśnych i in. Węgry dostarczać będą Zw. Radzieckiemu urządzeń przemysłowych, parowozów, wagonów, barek, tkanin i innych towarów.

Nowy regulamin współzawodnictwa dla PKP

W bm. wchodzi w życie w całym kraju nowy regulamin współzawodnictwa pracy dla pracowników kolejowych.

Nowy regulamin pomyślany jest w ten sposób, że stwarza jednakowe możliwości dla wszystkich kolejarzy, bez względu na to w jakim dziale są oni zatrudnieni. Regulamin ten zapewnia pracownikom sprawiedliwy rozdział premii.

(bg)

Kronika polityczna

Szef Misji Dyplomatycznej Niemieckiej Republiki Demokratycznej ambasador Friedrich Wolf złożył dnia 3 bm. wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza.

WIADOMOŚCI z Z.S.R.R.

MASOWA SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW

W Związku Radzieckim istnieje olbrzymia sieć specjalnych sklepów sprzedaży samochodów.

Sklepy takie istnieją w Moskwie, Leningradzie, Tbilisi, Baku, Kijowie, Rydze, Taszkiencie, Karagandzie i wielu innych miastach. W najbliższym czasie ministerstwo przemysłu samochodowego i traktorowego uruchomi 26 nowych central, które sprzedawać będą i rozprowadzać do punktów sprzedawczych radzieckie 4-osobowe i 5-osobowe limuzyny, motocykle i rowery.

Stale wzrasta popyt na małolitrażowe samochody „Moskwicz" i 5-osobowe komfortowe limuzyny typu „Pobieda". Samochody te nabywają masowo robotnicy i kołchoźnicy, działacze nauki i sztuki itd. W roku 1949 sprzedano 2-krotnie więcej samochodów typu „Moskwicz", niż w roku 1948. W ciągu 20 dni lutego br. zakupiono tyle samochodów marki „Pobieda", ile w ciągu całego 1948 roku.

ORYGINALNA MASZYNA DO OCZYSZCZANIA NASION

Grupa inżynierów radzieckich skonstruowała elektromagnetyczną maszynę do sortowania nasion.

Konstrukcja maszyny oparta jest na wykorzystaniu działania magnesu. Przy konstruowaniu maszyny uwzględniono okoliczność, że powierzchnia nasion kultur rolnych, jak np. zbóż, prosa, lnu, koniczyny, lucerny itd. jest gładka, natomiast powierzchnia nasion-szkodników jest z reguły chropowata.

Przed rozpoczęciem procesu segregowania nasion wrzuca się do nasion, zanieczyszczonych szkodnikami, niezwykle drobny proszek metalowy, który zatrzymując się na chropowatej powierzchni szkodników okrywa je metalową, cieniutką warstwą, natomiast nie osiada na gładkiej powierzchni nasion użytecznych. Po dokonaniu tej operacji uruchomiona maszyna bez większego trudu wydobywa nasiona - szkodniki, oddzielając je od nasion użytecznych.

Nowa maszyna, skonstruowana przez inżynierów radzieckich, jest pierwszą maszyną tego rodzaju na świecie. Już pierwsze próby wykazały, że przyniesie ona gospodarce rolnej olbrzymie korzyści.

ROBOTY ROLNE NA POŁUDNIU ZSRR

W okolicach Odessy, Ałma-Aty, Frunze, Kiszyniowa rozpoczęto wiosenne roboty rolne. Roboty obejmują z każdym dniem coraz większe obszary.

KOBIECY TURNIEJ SZACHOWY

W okręgowym Domu Oficerów w Rydze rozpoczął się Kobiecy Turniej Szachowy ZSRR. W turnieju bierze udział 16 szachistek radzieckich, w tej liczbie: W. Biełowa, E. Bykowa, mistrzyni RSFRR — W. Tichomirowa, mistrzyni Ukrainy — B. Korsuńska, mistrzyni Łotwy — M. Laubert.

Kobiety francuskie w obronie pokoju



Kobiety francuskie manifestują przeciwko wojennej polityce rządu Bidault

Tydzień na arenie świata

Jeremi Stareç

Użyto kiedyś określenia: poezja liczb. Określenie to odpowiada uczuciom, z jakimi ludzie pracy na całym świecie przyjęli dane dotyczące ostatniej obniżki cen na artykuły pierwszej potrzeby w Związku Radzieckim.

Socjalizm oznacza dobrobyt

Obniżka ta nastąpiła w okresie, gdy we Francji robotnicy ciężko walczą o minimalny dodatek, który by częściowo tylko zrekompensował wzrastającą wciąż drożyznę; gdy w Anglii rząd labourzystowski zamroził płace mimo niedawnej podwyżki artykułów pierwszej potrzeby, w tym — chleba o 30 proc., gdy w Stanach Zjednoczonych stopa życiowa mas pracujących stale się obniża; gdy we wszystkich krajach kapitalistycznych bezrobocie przybiera coraz większe rozmiary. a płace nie nadążają za niepowstrzymanym wzrostem. cen.

Nie od dziś zaznaczają się te dwie, przeciwstawne sobie tendencje. W zniszczonym podczas wojny Związku Radzieckim stopa życiowa ludności była w 1949 roku o ok. 25 proc., wyższa niż w roku 1940. Natomiast w napęczniałych od zysków wojennych Stanach Zjednoczonych poziom materialny mas pracujących spadł o 25 — 30 proc. w porównaniu z latami przedwojennymi. We Francji realna płaca robotnika wynosi mniej niż połowę poziomu przedwojennego.

Wzrost dobrobytu ludności ZSRR jest związany z nowymi sukcesami w dziedzinie produkcji. W Związku Radzieckim produkcja przemysłowa wzrosła w 1949 r. o 20 proc. w porównaniu z rokiem poprzednim, podczas gdy w USA produkcja spadła o 18 proc. w tym samym okresie.

Tak więc, suche cyfry raz jeszcze potwierdzają ogromną wyższość ustroju socjalistycznego nad kapitalizmem. Nowa, trzecia z kolei od zakończenia wojny obniżka cen w Związku Radzieckim, stanowi również ilustrację słów zawartych w przemówieniu tow. Malenkowa, wygłoszonym w 32 rocznicę Rewolucji Październikowej:

„W odróżnieniu od kapitalistycznego systemu gospodarki — socjalizm jest nie do pomyślenia bez codziennej troski państwa o podniesienie dobrobytu materialnego i poziomu kulturalnego mas pracujących — i na tym polega prawo rozwoju socjalizmu".

W poszukiwaniu „silnej ręki"

Rozszerzający się z dnia na dzień strajk przeciw obniżce stopy życiowej we Francji ogarnia już przeszło 350 tysięcy metalowców. Nie można oddzielać tej potężnej akcji strajkowej od walki o pokój, jaką prowadzą dokerzy, jaką prowadzi cała francuska klasa robotnicza. Jest to bowiem walka przeciw tej samej polityce marshallizacji, wciągającej Francję w tryby amerykańskiej machiny wojennej i odpowiedzialnej jednocześnie za ubożenie kraju, za wzrastającą nędzę mas pracujących. I ta walka z dniem każdym przybiera na zdecydowaniu i sile.

W tych warunkach, w amerykańskich kołach rządzących zaczyna dojrzewać pogląd, że „trzecia siła" we Francji nie daje już gwarancji wykonania żądań Waszyngtonu. Imperialiści zaczynają więc stawiać na „silną rękę" we Francji, na zjednoczenie frontu reakcji, jednym słowem — na pucz de Gaulle'a. Plany spisku gaulli-stów, popieranego przez Waszyngton — zdemaskowała niedawno Komunistyczna Partia Francji.

Miarodajny zaś dla opinii Wall Street i Waszyngtonu dziennik „New York Times" mówi o generale de Gaulle ze szczególną sympatią „ze względu na to, że *obecna słabość Francji wynika z chwiejności politycznej układu sił i niestałości jej rządu*".

A „New York Times" snuje marzenia, że Amerykanie będą mieli w osobie de Gaulle'a *„narzędzie do zjednoczenia Francji i przekształcenia jej w siłę zdolną do odegrania właściwej roli w organizacji i obronie Europy zachodniej".*

Jak wiadomo Amerykanie stale używają frazeologii o „obronie Europy zachodniej" w odniesieniu do montowanego przez siebie bloku wojennego. W tym wypadku chodzi im po prostu o francuskiego Hitlera, o feldfebla amerykańskiego dla Francji.

Amerykańskim imperialistom i ich gauleiterom przeciwstawia się jednak francuska klasa robotnicza, która dziś jeszcze zjednoczona pod kierownictwem partii komunistycznej w walce o chleb i pokój.

Trapi ich niepewność jutra

Oceniając wybory w Anglii, radio londyńskie mówi o *„atmosferze niepewności, spowodowanej znikomą większością Partii Pracy w parlamencie"*, gdzie *„epidemia grypy może przesądzić o obaleniu gabinetu"*. Amerykanie jawnie wyrażając niezadowolenie z tego stanu rzeczy, szczególnie niewygodnego dla nich w momencie, gdy szukają „rządów silnej ręki" w Europie zachodniej.

Prasa zachodnia podkreśla również, że niemało głosów przysporzył konserwatystom manewr Churchilla, który przyrzekł nawiązanie rozmów ze Związkiem Radzieckim. Fakt, że demagogiczne obietnice tego podżegacza wojennego zostały przez część wyborców wzięte za dobrą monetę, — świadczy bezsprzecznie o niedostatecznym uświadomieniu ludności brytyjskiej. Ale fakt ten świadczy jednocześnie o ogromnym dążeniu mas brytyjskich do pokoju, do porozumienia ze Związkiem Radzieckim.

Przyznaje się do strachu przed pokojowymi nastrojami mas labourzystowski „Daily Herald", piszący z ubolewaniem o konsekwencjach *„zadziwiająco nieodpowiedzialnego manewru Churchilla"*, który *„wywołał pożałowania godne wrażenie"*.

Reakcyjny dziennik paryski „Epoque" mówi o „braku stabilizacji" w Anglii, jako o jednym ze skutków *„smętnego obrazu, jaki przedstawiają demokracje zachodnie w porównaniu z Europą Wschodnią"*. Zdaniem „Epoque", sytuację tę charakteryzuje *„wahanie, niepewność jutra i powszechne rozprzężenie"*.

Obraz „powszechnego rozprzężenia" — to punkt widzenia burżuazji zachodnio - europejskiej na sytuację w swoich krajach. *„Niepewnością jutra"* napełnia reakcję światową, potężniejący z każdym dniem ruch w obronie pokoju.

Front socjalizmu, któremu przewodzi ZSRR - stanowi niezwyciężoną siłę

Przemówienie przedwyborcze M. Szwernika — przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA. — Dnia 1 marca odbyło się w Teatrze Opery i Baletu w Swierdłowsku okręgowe zebranie przedwyborcze, na którym wygłosił przemówienie kandydujący z tego okręgu do Rady Najwyższej ZSRR — przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Mikołaj Szwernik.

Dziękując za wysunięcie jego kandydatury, Szwernik podkreślił, że ocenia fakt ten przede wszystkim jako dowód zaufania do partii Lenina-Stalina, do jej niezaprzeczalnego autorytetu, zdobytego w bohaterskiej walce o ugruntowanie władzy robotników i chłopów, o wolność i szczęście mas pracujących, o zwycięstwo socjalizmu w Zw. Radzieckim.

Szwernik podkreślił olbrzymi rozwój wszystkich gałęzi radzieckiej gospodarki narodowej uzyskany pod kierownictwem partii komunistycznej, który umocnił państwo radzieckie i podniósł jego autorytet międzynarodowy. W okresie tym — mówi Szwernik — naród radziecki z entuzjazmem walczył o przedterminowe wykonanie powojennej 5-latki stalinowskiej, o odbudowę zniszczonych okręgów ZSRR, o dalszy rozwój ciężkiego przemysłu i transportu kolejowego, o osiągnięcie i znaczne przekroczenie przedwojennego poziomu produkcji przemysłowej i rolnej.

Wspaniały rozwój gospodarki narodowej ZSRR

Ciężkie następstwa wojny zlikwidowane zostały już w pierwszym roku 5-latki stalinowskiej.

W czwartym kwartale roku ubiegłego produkcja walcówki, wydobycie węgla i ropy naftowej oraz produkcja w innych gałęziach przemysłu mających doniosłe znaczenie dla dalszego rozwoju kraju, przekroczyły poziom przewidziany w planie na ostatni rok 5-latki stalinowskiej. Wykonaniu 5-letniego planu powojennego towarzyszył rozwój budownictwa przemysłowego i mieszkaniowego.

Kołchozy i sowchozy zwiększyły obszar zasiewów, ulepszyły uprawę pól, podniosły poziom wyposażenia technicznego gospodarki rolnej. W 1949 r. ośrodki maszynowe, kołchozy i sowchozy otrzymały 3—4 razy więcej traktorów, samochodów i maszyn rolniczych, aniżeli w roku 1940.

Całkowicie rozwiązany został w Zw. Radzieckim problem zbożowy. W roku 1949 zebrano 7 600 milionów pudów zboża (około 122 miliony ton — przyp. red.). W 1949 r. kołchozy w znacznym stopniu przekroczyły przedwojenny poziom pogłowia bydła oraz podniosły jego gatunek.

Kołchoźnicy i kołchoźnice, specjaliści gospodarki rolnej z olbrzymim zapałem walczą o wcielenie w życie stalinowskiego planu przeobrażenia przyrody. Do końca roku 1949 zasadzono ochronne pasy leśne na powierzchni 590 tys. ha.

Nauka radziecka wzbogaciła kraj nowymi odkryciami i wynalazkami, które posiadają olbrzymie znaczenie dla podniesienia poziomu sił wytwórczych państwa radzieckiego. W odróżnieniu od krajów kapitalistycznych — nauka i technika w ZSRR służą interesom narodu, a nie garstce kapitalistów, którzy wykorzystują odkrycia i wynalazki naukowe dla wzmożenia wyzysku, dla spotęgowania ucisku mas pracujących.

Nawiązując do ostatniej zniżki cen oraz wskazując na korzyści jakie przynosi ona ludności radzieckiej, Szwernik podkreślił, że codzienna troska państwa radzieckiego o podniesienie poziomu materialnego i kulturalnego robotników, chłopów i inteligencji jest prawem rozwoju społeczeństwa socjalistycznego. Reasumując mówca stwierdza, że wszystkie te sukcesy Związek Radziecki osiągnął dzięki ofiarnej pracy robotników, chłopów i inteligencji, dzięki nieustannej trosce jaką partia komunistyczna pod kierownictwem Stalina otacza ludzi radzieckich.

Z imieniem Stalina — mówi Szwernik — związane jest całe nasze życie, budowa, umocnienie i rozwój socjalistycznego państwa radzieckiego, zniesienie wyzysku człowieka przez człowieka, likwidacja kryzysu, bezrobocia i nędzy, które nieuchronnie i stale towarzyszą kapitalistycznemu systemowi gospodarki.

Patriotyzm radziecki nieprzebranym źródłem siły i energii

W Zw. Radzieckim szybko rozwijają się wszystkie dziedziny życia społeczeństwa socjalistycznego, podczas gdy w krajach kapitalistycznych coraz bardziej pogłębiają się przeciwieństwa klasowe, kurczy się produkcja i obrót towarowy, wzrasta bezrobocie, które milionom ludzi pracy przynosi nędzę i głód.

Zwycięstwo socjalizmu w ZSRR otworzyło przed masami pracującymi Zw. Radzieckiego wspaniałe perspektywy budowy komunizmu. Stalin kreśląc na zebraniu wyborców stalinowskiego okręgu Moskwy plan na dłuższy okres, mówił: „...Jeśli chodzi o plany na dłuższy okres, to partia zamierza zorganizować nowy potężny rozwój gospodarki narodowej, która by nam pozwoliła podnieść poziom naszego przemysłu np. trzykrotnie w porównaniu z poziomem przedwojennym.

Musimy dopiąć tego, aby przemysł nasz mógł produkować rocznie około 50 miln. ton surówki, około 60 miln. ton stali, około 500 miln. ton węgla, około 60 miln. ton nafty".

Natchnieni swymi sukcesami ludzie radzieccy ofiarnie walczą o dalszy rozwój gospodarki narodowej, nauki, techniki i sztuki. Nieprzebranym źródłem siły i energii naszego narodu jest patriotyzm radziecki, który znalazł wyraz w szeroko rozwiniętym współzawodnictwie socjalistycznym, będącym sprawą całego narodu i komunistyczną metodą organizacji pracy społeczeństwa socjalistycznego.

Narody Zw. Radzieckiego śmiało idą za partią bolszewicką, która prowadzi je do walki o realizację wielkich planów stalinowskich. Realizacja tych planów zapewni rozwój sił produkcyjnych Zw. Radzieckiego, dalsze podniesienie dobrobytu materialnego ludności, niebywały rozkwit kultury socjalistycznej.

Ludzie radzieccy — ciągnął dalej Szwernik — z entuzjazmem walczą o wykonanie tych planów, które są wcieleniem wskazań naszego wodza, nauczyciela i przyjaciela, tow. Stalina. Sukcesy naszego kraju są bezsporne. Nie wolno nam jednak z tego powodu spocząć na laurach. Prowadzi to bowiem zawsze do niefrasobliwości i zarozumialstwa, które hamują dalszy rozwój.

Ludzie radzieccy winni stale pomnażać swe osiągnięcia w dziedzinie rozwoju przemysłu i rolnictwa, zwiększać wydajność pracy, dążyć do zmniejszenia własnych kosztów produkcji, winni zdecydowanie walczyć z niedociągnięciami w pracy stosując przy tym bolszewicką metodę krytyki i samokrytyki.

Geniusz wielkiego Stalina przekształcił nasz kraj, dawniej zacofany pod względem techniczno - gospodarczym, w najbardziej przodujące mocarstwo przemysłowe na świecie i wyprowadził go na szeroki szlak budownictwa komunistycznego. Dzięki historycznemu zwycięstwu nad Niemcami faszystowskimi i imperialistyczną Japonią naród radziecki wyzwolił narody Europy spod jarzma faszystowskiego i natchnął je do walki przeciwko swym ciemiężcom.

W stalinowskiej epoce walki o komunizm

Wyzwolone narody Polski, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii, Bułgarii i Albanii zlikwidowały w swych krajach władzę burżuazyjno - obszarniczą i zdecydowanie wkroczyły na drogę socjalizmu.

Zwycięstwo rewolucji ludowej w Chinach, odniesione pod kierownictwem partii komunistycznej przez robotników, chłopów i inteligencję oraz utworzenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej wzmocniły front ludowo - demokratyczny.

Związek Radziecki, Chińska Republika Ludowa i kraje demokracji ludowej ściśle współpracują i wzajemnie sobie pomagają w imię pokoju, bezpieczeństwa i niezależności narodów.

Nie ma teraz na świecie takiej siły, która mogłaby zawrócić wstecz do kapitalizmu Związek Radziecki jak również kraje demokracji ludowej, które wkroczyły na drogę socjalizmu. Żyjemy w stalinowskiej epoce walki o komunizm, gdy front socjalizmu, któremu przewodzi Związek Radziecki, stanowi niezwyciężoną siłę, przeciwstawiającą się obozowi kapitalistycznemu.

W Zw. Radzieckim z dnia na dzień wzrasta produkcja przemysłowa i rolnicza, podnosi się dobrobyt materialny narodu, zwiększa się zdolność nabywcza ludności.

Realnym wskaźnikiem naszego rozwoju jest oparcie oficjalnego kursu rubla radzieckiego na bazie złota. Rubel radziecki będzie najbardziej mocną i trwałą walutą na świecie, ponieważ jest on zabezpieczony dalszym rozwojem gospodarki narodowej ZSRR.

Krajom kapitalistycznym nieodwracalnie zagraża niszczycielski kryzys gospodarczy, wobec którego bezsilne okazały się wszystkie środki podejmowane przez imperialistów, aby uniknąć kryzysu. Bezsilny okazał się również plan Marshalla obliczony na osłabienie kryzysu ekonomicznego.

Pragnąc osłabić niszczycielską siłę dojrzewającego kryzysu, imperialiści anglo - amerykańscy usiłują rozpętać nową wojnę imperialistyczną przeciwko Zw. Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej.

Zwycięży leninowsko - stalinowska polityka pokoju

Związek Radziecki, który narodził się ze słowami „Pokój całemu światu" prowadzi konsekwentną, leninowsko - stalinowską politykę pokoju ze wszystkimi państwami, politykę demaskowania wszystkich podżegaczy wojennych.

Stalinowska polityka pokoju i bezpieczeństwa narodów zdobywa socjalizmowi sympatie mas pracujących wszystkich krajów kapitalistycznych, albowiem polityka ta jest zgodna z najżywotniejszymi interesami całej postępowej ludzkości.

Walka narodów o pokój i współpraca między narodami uwieńczona zostanie pełnym sukcesem, gdyż temu postępowemu ruchowi przewodzi Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich z wielkim Stalinem na czele. (PAP)

38 tys. ton kwalifikowanego ziarna i 994 tys. ton nawozów sztucznych na wiosenną akcję siewną

Za kilkanaście dni rozpoczną się w całym kraju wiosenne roboty rolne, do których obecnie chłopi intensywnie się przygotowują. Na wiosenne zasiewy otrzymają chłopi znacznie zwiększone ilości kwalifikowanego ziarna siewnego i sadzeniaków. Wzrosną również poważne dostawy nawozów sztucznych.

Podczas wiosennej kampanii siewnej, przewiduje się obsianie ogółem 9.003.900 ha gruntu. Łącznie z zasiewami jesiennymi ogólny areał obsiewu w r. 1949/50 wzrósł w porównaniu do roku 1948/49 o dalsze 300 tys. ha.

774 tys. ha upraw kontraktowych

Z ogólnej powierzchni zasiewów, które dokonane zostaną w czasie wiosennej kampanii siewnej przypada m. in.: na pszenicę jarą — ponad 500 tys. ha, na żyto jare — ok. 19 tys. ha, na jęczmień jary — ponad 900 tys. ha, na owies — ok. 1.700 tys. ha, ziemniaków — 2.581 tys. ha, mieszanych zbóż — 286 tys. ha i roślin pastewnych — 1.770 tys. ha. W skład powierzchni zasiewów wiosennych wchodzi 774 tys. ha upraw kontraktowych.

Ogółem dla gospodarstw chłopskich i spółdzielni produkcyjnych przeznaczono 38.400 ton kwalifikowanych i jednolito odmiennych nasion siewnych i sadzeniaków. Na dalszą poprawę zaopatrzenia rolnictwa w kwalifikowany materiał siewny wpłyną nadesłane ostatnio ze Związku Radzieckiego transporty wyborowej pszenicy siewnej.

Poza zwiększonymi dostawami kwalifikowanych nasion siewnych i sadzeniaków do podniesienia wydajności z ha i polepszenia jakości zasianych zbóż wpłynie również zwiększony przydział nawozów sztucznych. Wiosną br. otrzymają gospodarstwa chłopskie, spółdzielnie produkcyjne i państwowe gospodarstwa rolne ponad 994.000 ton nawozów sztucznych i ok. 118.000 ton wapna nawozowego, tj. o 45 proc. więcej, niż w r. ub.

Wielkie kredyty

Jak wielką wagę przykłada Rząd do tegorocznej wiosennej kampanii siewnej świadczy ogólna suma kredytów udzielanych chłopom na zakup nawozów sztucznych i ziarna siewnego Kredyty przeznaczone dla drobnego rolnictwa i spółdzielni produkcyjnych na zakup nawozów sztucznych wynoszą 900 miln. zł, a na zakup nasion siewnych — 750 miln. zł. Dzięki uproszczonym zasadom kredytowania, podania chłopów, ubiegających się o kredyt, załatwiane są w 3 dni od daty złożenia podania.

Większa ilość spółdzielczych i państwowych ośrodków maszynowych, zaopatrzonych we wszelkie maszyny rolnicze i traktory, sprawna organizacja pomocy sąsiedzkiej i wspólny wysiłek chłopów, instruktorów Państwowej Administracji Rolnej i aktywu ZSCh przyczynią się do sprawniejszego przeprowadzenia wiosennej kampanii siewnej.

Członkowie spółdzielni produkcyjnych i pracownicy PGR pod troskliwą opieką lekarską

Minister zdrowia, dr T. Michejda, specjalnym okólnikiem skierowanym do odpowiednich instancji terenowych oraz zakładów społecznej służby zdrowia zalecił, aby członkowie spółdzielni rolniczo - produkcyjnych i pracownicy PGR, jako część ludności wiejskiej, przyczyniająca się w sposób najbardziej wydatny do budowy socjalizmu, byli otoczeni specjalnie troskliwą opieką lekarską.

Członkowie spółdzielni rolniczo - produkcyjnych i pracownicy PGR oraz ich najbliższe rodziny w wypadku zachorowań na niektóre ciężkie choroby, korzystają z bezpłatnego leczenia oraz mają pierwszeństwo w korzystaniu ze wszystkich usług i urządzeń społecznej służby zdrowia.

Chłopi olsztyńscy przystępują do współzawodnictwa

W związku ze zbliżającymi się wiosennymi pracami w polu, poszczególne gromady woj. olsztyńskiego wzywają inne gromady do współzawodnictwa w sprawnym przeprowadzaniu siewów. W powiecie Borowo wszystkie gromady zadeklarowały udział we współzawodnictwie zespołowym, zobowiązując się zlikwidować resztę odłogów i tym samym zwiększyć areał zasiewów o 15 proc., przeprowadzić w 100 proc. siew rzędowy oraz zorganizować pomoc sąsiedzką dla tych gromad z sąsiednich powiatów, które będą jej potrzebowały.

Osiągnięcia i zaniedbania w pracy Miejskiej Rady Narodowej w Łodzi

Karol Małcużyński

Komisja Kontroli Społecznej Miejskiej Rady Narodowej w Łodzi przeprowadziła w roku ubiegłym 160 kontroli, w tym ponad 60 w łódzkich zakładach przemysłowych.

MRN nie zadowoliła się zebraniem raportów kontrolnych. Tam, gdzie ujawniono nieporządki, zaniedbania, niedopatrzenia — MRN porozumiała się z kierownictwem fabryk lub zawiadomiła Centralne Zarządy. Po wizytach Komisji zrobił się „ruch w interesie". Zaczęły do Rady napływać wyjaśnienia, pisma, wreszcie — co najważniejsze — meldunki, że sprawy zostały załatwione.

Odnalezione krosna i maszyny włókiennicze

Oto np. w PZP Weł. Nr. 2 stało 30 krosien tkackich, nie nadających się do produkcji tkanin wełnianych, a nadających się do przemysłu bawełnianego. Zostały one po kontroli i interwencji MRN przekazane przemysłowi bawełnianemu.

W tych samych zakładach leżały na terenie fabryki 2 kotły, które tajemniczym sposobem zabłąkały się tu z jakiejś... wytwórni przetworów mięsnych. Po kontroli zainteresowano się wreszcie nimi i zgłoszono je do odpowiedniej Centrali Zaopatrzenia.

W PZP Jedw. - Galant. Nr. 3 w wilgotnych suterynach stało 100 krosien tkackich Maszyny rdzewiały. groziło im zupełne zniszczenie. Po kontroli MRN nadeszło zawiadomienie że krosna będą konserwowane Pozostaje teraz sprawa wprowadzenia ich do produkcji.

Wreszcie w PZPB im Stalina znaleziono w magazynach ok. 1200 nieczynnych maszyn włókienniczych. Nawet uwzględniwszy fakt. że w wielkich zakładach pewien procent maszyn może stać poza produkcją, ilość tych maszyn była podejrzanie duża.

W wyniku interwencji MRN sprawę zbadano dokładniej. Około 150 maszyn przeznaczono na złom, część pozostałych do przeróbki i remontu, a część wreszcie przydzielono innym zakładom.

No i w końcu sprawa odpadków. Odpadki leżały wszędzie, niekiedy zawalały magazyny, utrudniały składanie i przechowywanie cenego surowca. W magazynie PZPB im. Stalina leży ok. 130 ton odpadków „orzech", gatunek III. W PZP Dziew. Nr. 1 — 80 ton, w PZP Dziew. Nr. 6 — 40 ton...

I tu, w tej sprawie, odpowiedzi zainteresowanych zakładów były — trzeba stwierdzić — bałamutne. Jedne z nich mówiły, że będzie się budować magazyny na odpadki, inne pisma wyjaśniały, że nie ma na te odpadki odbiorców zagranicznych, a w kraju nie można ich wykorzystać, w innym wreszcie liście, „wyjaśniano" że sprawa odpadków jest przedmiotem rozważań „czynników wyższych".

Tymczasem po zbadaniu sprawy w Min. Przem. Lekkiego okazuje się, że sprawa odpadków została przez „czynniki wyższe" rozważona dwa lata temu, że prowadzi się planową gospodarkę odpadkami (widzieliśmy olbrzymie zestawienia, obejmujące... 64 różne gatunki odpadków włókienniczych), że wreszcie w chwili obecnej jesteśmy w stanie całkowicie przerobić i wykorzystać odpadki bawełniane (bo głównie o nie chodzi) z bieżącej produkcji.

A niczym nie da się wytłumaczyć np. faktu że w magazynie Centrali Zaop. Mat. Przemysłu Wełnianego leży 450 ton odpadków, które już gniją. Nic dziwnego — leżą tam od dwóch lat.

Przyznać trzeba, że Komisja Kontroli Społecznej ma się czym pochwalić. Jej praca może być przykładem, jak bardzo potrzebna jest kontrola społeczna i jak wiele może zrobić w tym zakresie Rada Narodowa, jeżeli potrafi swoje uprawnienia wykorzystać.

Komisje - efemerydy

Niestety nie na wszystkich odcinkach MRN w Łodzi może się wykazać takimi wynikami. Weźmy dla przykładu Komisję Oświatową. Na pierwszym posiedzeniu — ukonstytuowała się, na drugim zreorganizowała, na trzecim... — uchwaliła plan pracy na rok 1950! Brakowało do kompletu zebrania czwartego, na którym Komisja rozwiązałaby się.

A Komisja Finansowo - Budżetowa, która przecież powinna uchwalać projekt budżetu Zarządu Miejskiego i kontrolować jego wykonanie? Otóż Komisja ta budżet wprawdzie kontrolowała, ale dotychczas nie ukończyła kontroli wykonania budżetu za 1 półrocze 1949. A kiedy skontroluje za cały rok? I jak można w ogóle w tych warunkach racjonalnie planować budżet na rok bieżący?

W MRN mówią, że Zarząd Miejski dawał niepełne sprawozdania, że się opóźniał z uzupełnieniem danych. Przyjmijmy, że tak było. Ależ to właśnie MRN miało dopilnować, by sprawozdanie było pełne i złożone w terminie. Przecież MRN ma kontrolować nietylko magazyny fabryczne ale i działalność Zarządu Miejskiego. To MRN nadzoruje gospodarkę finansową miasta.

Zdarza się w Łodzi — i nie tylko zresztą w Łodzi, że Zarząd Miejski robi to, co powinna robić Rada i odwrotnie.

Weźmy przykłady. Odgruzowanie Bałut. Wiemy dobrze w Warszawie, jak olbrzymią pracę można wykonać, mobilizując całe społeczeństwo — pamiętamy chociażby odgruzowanie Muranowa.

MRN w Łodzi nie wykazała żadnej inicjatywy. To Zarząd Miejski wezwał do współpracy ZMP, Ligę Kobiet, związki zawodowe, organizacje społeczne i t. d.

Radni zwiedzają... Łódź

Weźmy inny przykład — troszkę już groteskowy. Zarząd Miejski zorganizował dla radnych... wycieczkę po Łodzi, pokazując większe budowy, ważniejsze inwestycje itd. Uczestnicy tej wycieczki opowiadali, że wielu radnych było zachwyconych, że o niektórych pracach dowiedzieli się z miłym zdziwieniem.

Jest np. taki Arturówek, kolonia składająca się z kilkunastu willi, położonych w ślicznej okolicy — w lasku łagiewnickim. Domki te stały od pięciu lat pustką, trochę nadgryzione przez wojnę, trochę przez szaber. Resztę robił czas i deszcz. Pół roku temu Arturówek przedstawiał obraz nędzy i rozpaczy. Dziś kończy się tu prace remontowe, wprowadzają się pierwsi lokatorzy, na wiosnę mieszkać tu będzie 500 studentów.

Niedaleko od Arturówka stoi na wzgórzu duży, dwupiętrowy gmach. W stanie surowym — tak jak został wzniesiony... przed 13 laty. Mury stały nie pokryte nawet prowizorycznym dachem. Postały by już nie długo.

W tej chwili gmach jest zabezpieczony, położono dach, zwieziono do piwnic materiały budowlane, a po wykończeniu wnętrz — wielkich, przestronnych hal — znajdzie tu idealne pomieszczenie 400 gruźliczych dzieci. To wielkie sanatorium, wraz z istniejącymi — zawsze dotychczas zatłoczonymi — stwarza pomyślniejsze warunki dla zwalczenia gruźlicy wśród łódzkich dzieci.

Ani o Arturówku, ani o niszczejącym gmachu Miejska Rada Narodowa nie wiedziała. To dowodzi, że gospodarz miasta słabo zna swój teren, że ma słaby kontakt z terenem. Są na to zresztą i inne dowody. Do „skrzynki zażaleń" MRN w ciągu całego roku wpłynęło aż 90 listów. Większość — sprawy kwaterunkowe. Interesanci — owszem są, tu już prawie wyłącznie sprawy kwaterunkowe. MRN w Łodzi tonie po prostu w sprawach kwaterunkowych, a do ich załatwienia nie ma ani odpowiedniego aparatu biurowego ani odpowiedniej egzekutywy.

*

Pewne niezrozumienie roli Rad, nie zawsze właściwa interpretacja tego, co mają robić Rady, a co Zarządy Miejskie, starostwa czy gminy wprowadzały nieraz dwoistość w działalność samorządu, w gospodarowanie terenem.

Usunie te trudności zapowiedziana w sejmowym exposé Premiera tow. Cyrankiewicza, reforma administracji państwowej.

„*Chodzi o to* — powiedział tow. Premier — *aby rady narodowe, które stały się bezspornie szkołą rządzenia mas ludowych, które wychowały już dość duże kadry aktywu społecznego, zyskały duży autorytet — aby stały się terenowymi organami jednolitej władzy państwowej w gminach, powiatach i województwach*".

Przegląd prasy

Stworzyć odpowiednie warunki dla współzawodnictwa długofalowego

„Gazeta Pomorska" z dn. 25 ub. m. zwraca uwagę na ważną kwestię stworzenia odpowiednich warunków dla podjęcia współzawodnictwa długofalowego. Podejmowanie takich zobowiązań jest możliwe, jeżeli każdy pracownik, zespół i dział znają swoje plany produkcyjne. Nie wszędzie jednak ten postulat jest przestrzegany:

„Niestety, w fabrykach pomorskich niejednokrotnie jeszcze zdarzają się wypadki, że robotnicy, a także całe zespoły nie są dokładnie poinformowani o wysokości planu, a o wysokości przekroczenia planu dowiadują się dopiero przy otrzymaniu wypłaty.

W Bydgoskiej Fabryce Obrabiarek Drzewnych robotnicy nie są bieżąco informowani o procencie jakości wykonywanej pracy, gdyż według twierdzenia odpowiedzialnego za te sprawy pracownika, zagadnienia te są „tajne" i przeznaczone tylko dla administracji.

W Warsztatach Mechanicznych PKP nr 13 w szeregu działów robotnicy nie są dokładnie zorientowani o wysokości planów, ze względu na zasłanianie się przez administrację „tajemnicą służbową".

Niewątpliwie bardzo ważną rzeczą jest przestrzeganie tajemnicy służbowej i państwowej i konieczna jest wytężona czujność na tym odcinku. Nie należy jednak wypaczać tego zagadnienia w ten sposób, że nie doprowadza się planów produkcyjnych do ich bezpośrednich wykonawców. Każdy robotnik winien znać plan produkcyjny swego oddziału."

O sprawiedliwy rozdział mieszkań

Wojewódzka Rada Narodowa w Gdańsku rozpatrywała 25 lutego sprawy gospodarki mieszkaniowej. Z referatu wojewody gdańskiego tow. Żrałka wynika — jak donosi „Głos Wybrzeża" z 1 marca br., że na terenie trójmiasta (Gdańsk — Gdynia — Sopot) czeka załatwienia 17.000 podań o przydział mieszkań. Z drugiej strony przeciętna osób na izbę jest mniejsza np. od warszawskiej. Skąd zatem to wielkie zapotrzebowanie?

Zapotrzebowanie wynika stąd, że przydział mieszkań nie jest sprawiedliwy:

„Podstawową przyczyną jest upór biurokracji i jej oddziaływanie na aparat gospodarki mieszkaniowej. Elementy kapitalistyczne i spekulacyjne starają się za wszelką cenę utrzymać swój stan posiadania, dlatego też gospodarka lokalowa jest terenem zaciekłej walki klasowej z jej wszystkimi konsekwencjami. Wróg klasowy stara się demoralizować aparat kwaterunkowy dla zahamowania akcji sprawiedliwego zakwaterowania ludności pracującej i zabezpieczenia sobie [illegible]".

Dalsze przyczyny — to brak jednolitej dyspozycji kwaterunkowej oraz wielki „rozrost mieszkaniowy" urzędów, zajmujących często więcej izb, niż jest to potrzebne oraz niedostateczny udział czynnika społecznego w kontroli rozdziału.

W dyskusji zabrał głos sekretarz KW PZPR tow. Marczewski, stwierdzając, że dla sprawiedliwszego rozdziału przestrzeni mieszkalnej:

„Należy polecić aparatowi kwaterunkowemu ścisłe wprowadzenie nowych norm zaludnienia oraz zniesienie dotychczasowych sztywnych norm przydziału lokali ponad normę. Wobec szczupłości i niedoskonałości kadr aparatu gospodarki lokalowej, należy wprowadzić jak najszerszy udział czynnika społecznego w ujawnieniu rezerw mieszkaniowych.

Urząd Wojewódzki winien przeprowadzić szczegółową rewizję wszystkich przydziałów kwaterunkowych, przydzielonych instytucjom i organizacjom, oraz przydziałów dla przedsiębiorstw prywatnych, aby w ten sposób zmusić te ostatnie do [illegible]".

Problem właściwego rozdziału mieszkań jest nie tylko sprawą Gdańska. Również sprawa rozrostu mieszkaniowego [illegible] rozpatrzona wszędzie, gdzie problem mieszkaniowy jest palący.

Krajowa konferencja związkowych inspektorów i referentów ubezpieczeń społecznych

W tych dniach odbyła się w siedzibie CRZZ Krajowa Konferencja związkowych inspektorów i referentów ubezpieczeń społecznych z udziałem przedstawicieli ministerstw: Zdrowia, Pracy i Opieki Społecznej oraz delegatów ZUS i Zakładu Lecznictwa Pracowniczego. W konferencji wzięła również udział sekretarz CRZZ, tow. Irena Pisowarska.

Zarówno w sprawozdaniach, jak i w toku dyskusji, wskazywano na potrzebę najszybszego scentralizowania i ujednolicenia lecznictwa pracowniczego. Mówiono o licznych, istniejących jeszcze niedomaganiach. M. in. cytowano przykłady, świadczące o niedostatecznym jeszcze społecznym i ideologicznym wychowaniu niektórych lekarzy i pracowników społecznych zakładów służby zdrowia. Domagano się, aby Zarząd Główny Zw. Zaw. Prac. Służby Zdrowia rozszerzył szkolenie związkowe i ideologiczne oraz usprawnił współzawodnictwo pracy uwzględniając wpływ opinii chorych na ocenę wyników współzawodnictwa.

Omówiono również projekt struktury organizacyjnej zakładu lecznictwa pracowniczego i wytyczne dla działalności delegatów ubezpieczeniowych w grupach związkowych.

15 miln. zł przeznaczyła CRZZ na nagrody dla młodzieżowych przodowników pracy

Sekretariat Centralnej Rady Związków Zawodowych powziął uchwałę o przekazaniu 15 miln. zł z funduszu Centralnego Komitetu Współzawodnictwa Pracy na nagrody dla młodzieżowych przodowników pracy i przodujących młodzieżowych brygad produkcyjnych. Uchwałą tą sekretariat CRZZ wyraził uznanie dla poważnego wkładu pracowników młodocianych w przedterminowe wykonanie planu 3-letniego. Jak wynika ze sprawozdań, w indywidualnym współzawodnictwie pracy bierze obecnie udział 225.907 robotników młodocianych, a w zespołowym — 40.601.

Przodownicy-młodzieżowcy i przodujące młodzieżowe brygady produkcyjne otrzymają radioaparaty, rowery, kupony materiałów, zegarki, sprzęt sportowy, komplety książek itp.

Uroczystość rozdania nagród odbędzie się w okresie świątecznego Tygodnia Młodzieży Demokratycznej, tj. w dniach między 21 a 28 marca br.

Nowy rekord przeładunkowy robotników portu gdańskiego

Robotnicy portu gdańskiego zatrudnieni przy rozładunku polskiego transportowca S S „Borysław", pomimo silnego wiatru, ustanowili nowy rekord przeładunkowy.

Dzięki dobrze zorganizowanej współpracy z dźwigowymi i przewodnikami kolejowymi, brygady robotników portowych zakończyły swą pracę w ciągu 38 godzin, uzyskując 253 proc. normy. W ustaleniu nowego rekordu przeładunkowego wyróżniły się brygady Kokodyńska, Poraskiego, Majewskiego i Grzemkowskiego.

Jednocześnie podczas rozładunku S S „Borysław" wielokrotny rekordzista dźwigowy Tomasikiewicz, pracujący na 3,5-tonowym dźwigu, pobił własny rekord, przeładowując w ciągu godziny 850 ton towaru.

Z KRAJU W KILKU WIERSZACH

ZNIESIENIE OGRANICZEŃ W SPRZEDAŻY MIĘSA I TŁUSZCZÓW W RADOMIU

Z dniem 2 marca br. w Radomiu zniesione zostały wszelkie ograniczenia w sprzedaży tłuszczów i mięsa. [illegible]

AWANSE SPOŁECZNE PRACOWNIKÓW POCZTOWYCH

Zakończył się 3-miesięczny kurs zorganizowany przez Dyrekcję Poczt i Telegrafów w Krakowie dla zasłużonych listonoszy wiejskich i pocztowych pracowników fizycznych. Kurs ukończyły 34 osoby. Absolwenci kursu obejmą stanowiska naczelników Urzędów Pocztowych.

USPRAWNIENIE KOMUNIKACJI W GDAŃSKU NA WYBRZEŻU

Miejskie Zakłady Komunikacyjne [illegible]

Załoga szczecińskich warsztatów TOR remontuje maszyny na akcję siewną

(OD SPECJALNEGO WYSŁANNIKA „TRYBUNY LUDU")

Długa jest kolumna nazwisk na czerwonej tablicy przodowników i racjonalizatorów szczecińskich warsztatów Technicznej Obsługi Rolnictwa. Przy większości nazwisk czytamy liczbę 18, określającą w punktach najwyższą sprawność techniczną. Na „czarnej tablicy" widnieją tylko dwa nazwiska spóźniających się do pracy.

„Leczenie" silników

Z każdym dniem zmniejszają się szeregi traktorów — inwalidów czekających na demontaż w szczecińskich warsztatach TOR. W hali demontażowej czekają na „leczenie" długie szeregi silników.

Zanim jednak dostaną się w ręce lekarzy — specjalistów czeka je kąpiel, czyli fachowo mycie mechaniczne. Z gorącej kąpieli pójdą do weryfikacji, gdzie bardzo starannie sprawdza się poszczególne części i kwalifikuje je do remontu lub wymiany.

Skierowanie do specjalisty wydaje na podstawie szczegółowego protokółu (to jest bardzo ważne) rozdzielnia będąca nerwem zakładów.

Od sprawnej pracy tej komórki zależy należyte funkcjonowanie warsztatów. Rozdzielnia decyduje bowiem do jakiego działu wysłać daną część, stara się o dostawę nowych części, reguluje płynność pracy. Ale wejdźmy do samej „sali operacyjnej", gdzie mieszczą się poszczególne działy napraw.

Gniazda remontu

W „sali operacyjnej" szczecińskich warsztatów TOR nie widzimy oczywiście białych fartuchów lekarzy, nie panuje tu idealna cisza.

Przeciwnie, głośno warczą maszyny, słychać przeraźliwy gwizd obrabiarek. Przy „stołach operacyjnych" zorganizowanych w tzw. gniazdach remontu pracują jednak równie precyzyjnie jak ręce chirurga — ręce tokarzy i mechaników.

Praca idzie składnie, części przechodzą od jednego warsztatu do następnego. Nie traci się ani chwili cennego czasu. Praca idzie coraz szybciej ponieważ z dnia na dzień rośnie wprawa personelu i rosną cyfry wykonania norm.

Tow. Bolesław Tryczyński, ślusarz, pracuje przy nowoczesnej szlifierce. Właśnie szlifuje tuleje cylindrowe mierząc co chwilę czy mają już pożądane wymiary.

— Jak długo tu pracuję, kontroler ani jednej tulei mi nie odrzucił.

Na pytanie czy już opanował nową maszynę odpowiada:

— Dobry fachowiec tylko spojrzy i już zna całą tajemnicę.

Szlifierką jest jednak zachwycony, ponieważ skraca ona trzy a nawet czterokrotnie czas szlifu.

Zadowolony jest także ze swej tokarki tow. Władysław Stokłos, który należy do czołówki robotników stale przekraczających normy pracy.

O tym że stale podnoszą się kwalifikacje fachowe załogi mówi nam starszy kontroler Józef Prószyński.

Doskonały fachowiec któremu warsztaty dużo zawdzięczają (m. in. wykonał on szlifierkę do płaszczyzn ze starej frezarki i wyremontował szereg innych maszyn) czuwa teraz nad dokładnością wykonania pracy.

— Robimy wszystko poto by traktory jak najlepiej spisały się w wiosennej akcji, by jakość remontów była jak najwyższa.

Doskonałe przyrządy pomiarowe jak np. młotek Poldi, cenne płytki wzorcowe do badania dokładności samych przyrządów pomiarowych, są gwarancją w rękach takiego fachowca dokładnego wykonania remontu.

Wykonamy plan

W montowni ogromny transparent głosi „wzorem stalinowskich przodowników wykonamy plan remontów". O tym że nie są to puste słowa świadczą może najlepiej wyniki ostatecznych badań silników na hamowni.

Tutaj stworzono silnikowi takie same warunki pracy jak w polu. Każdy silnik zanim zostanie wmontowany jest badany na moc. Wyklucza to prawie zupełnie niespodzianki w terenie.

Wyniki badania są dodatnie prawie w 100 proc. Warsztaty pracują więc całą parą i bez zahamowań. Załoga warsztatów szczecińskich dokłada wszelkich sił, aby traktory jak najszybciej znalazły się u użytkowników w PGR-ach, POM-ach i SOM-ach.

Robotnicy włożyli w dokładny i solidny remont całe serce. Zwracają oni jednak uwagę wszystkim traktorzystom, że traktor po remoncie potrzebuje bardzo czułej opieki, że nie wolno go od razu nadmiernie obciążać.

Wszyscy traktorzyści na pewno docenią trud swych kolegów z warsztatów. Z całą pewnością staną do współzawodnictwa nie tylko w wykonaniu planów orki, ale również należytej obsługi swej maszyny.

STANISŁAW MOŁDRZYK

Narada chłopów-plantatorów

W Krakowskim Zakładzie Uprawy Tytoniu w Czyżynach odbyła się w dniu 2 bm. pierwsza w Polsce narada personelu agronomicznego i chłopów-plantatorów. Na naradę przybyli: minister przemysłu rolnego i spożywczego tow. Bolesław Rumiński, przedstawiciele partii politycznych, ZSCh oraz przodownicy i racjonalizatorzy pracy.

Celem narady było omówienie planów kontraktacji oraz zagadnienie podniesienia jakości i plonów tytoniu.

Dla osiągnięcia tych zamierzeń Ministerstwo Przemysłu Rolnego i Spożywczego podwyższyło w bież. roku ceny wykupu wyższych gatunków (klas) tytoniu, ze specjalnym uwzględnieniem jasnych odmian orientalnych, które z powodzeniem zastępują tytonie zagraniczne.

Jednocześnie Ministerstwo wprowadziło do aparatu kontraktacyjnego mężów zaufania PMT. Rola mężów zaufania polega na przekazywaniu plantatorom wszystkich instrukcji i zarządzeń PMT, organizowaniu grup plantatorskich, dopilnowaniu terminowego wysiewu, wysadzenia i należytej uprawy tytoniu.

Pomysły racjonalizatorskie robotników fabryki czekolady

Żywy ruch racjonalizatorski rozwija się wśród robotników fabryki czekolady „Odero" w Szczecinie. Pomysły robotnicze zastosowane w produkcji przynoszą znaczne oszczędności i usprawniają pracę.

M. in. robotnik Stefan Zienta, usprawnił pracę przy tabliczkowaniu czekolady przez zastosowanie specjalnych grzejników elektrycznych własnego pomysłu. Ulepszenie to pozwala zwiększyć produkcję czekolady o 500 kg dziennie.

Pracownik kakaowni Józef Oltman wykorzystał do studzenia agregatu kakaowego w okresie chłodów — zimne powietrze z zewnątrz.

Akcja antyspekulacyjna zatacza w całym kraju coraz szersze kręgi

Codziennie lotne kontrole społeczne wykrywają nowe szajki spekulantów

Akcja antyspekulacyjna zatacza w całym kraju coraz szersze kręgi. We wszystkich miastach wojewódzkich odbyły się narady aktywu handlowego z udziałem przedstawicieli Min. Handlu Wewnętrznego. Kolejne uderzenia Komisji Specjalnej, działającej łącznie z czynnikiem społecznym ujawniają spekulantów i różnorodne metody ich działalności. W wielu wypadkach zatrzymani spekulanci skierowani zostali do obozów pracy lub przekazani władzom sądowym.

Pod przewodnictwem wiceministra handlu wewnętrznego — tow. Zawadzkiego, obradował w Krakowie aktyw handlowy z całego województwa. W dyskusji zabrało głos ponad 20 osób. M. in. robotnik, tow. Zając zapewnił, że robotnicy krakowscy, którzy potrafili walczyć z ukrytym wrogiem, dywersantem i sabotażystą—obecnie wezmą czynny udział w zwalczaniu spekulantów i w oczyszczeniu handlu uspołecznionego. Inni mówcy wskazywali na konieczność zasilania nowych kadr handlowych zdrowym elementem ze środowisk robotniczych i chłopskich.

Kontrola wykrywa w Krakowie codziennie nowe szajki spekulantów oraz wypadki nadużyć w sklepach spółdzielczych.

*

Mieszkania niektórych osób podejrzanych o spekulacyjne skupowanie i gromadzenie materiałów tekstylnych w Poznaniu poddane zostały kontroli, w której wzięli udział robotnicy poznańskich zakładów pracy.

Stwierdzono m. in.: że Florian Glinka, właściciel zakładu krawieckiego przy ul. Marszałka Rokossowskiego 175, nagromadził w mieszkaniu 97 m materiałów tekstylnych, zakupowanych przy pomocy legitymacji związkowych, które wypożyczał od zatrudnionych u niego pracowników.

Jarosław Kowalski, ekspedient sklepu Centrali Tekstylnej, zakupił i nagromadził w celach spekulacyjnych 93 m różnych materiałów tekstylnych, a ponadto przędzę rymarską oraz dodatki tapicerskie.

Delegatura Komisji Specjalnej w Poznaniu aresztowała obu wymienionych spekulantów.

*

W wyniku pierwszej kontroli na terenie Gdańska skonfiskowano ok. 300 m wełny wysokogatunkowej, 430 m flaneli, 230 m białego płótna, około 300 m koszulówki i wiele innych poszukiwanych na rynku towarów, na sumę ponad 6 miln. złotych.

*

Brygady kontrolne do walki ze spekulacją w Rzeszowie wykryły m. in. u znanej spekulantki Heleny Sęk (ul. Sobieskiego 8) 250 m wysokogatunkowych materiałów włókienniczych, przeważnie wełnianych, a także 13 aparatów fotograficznych, 8 lornetek, 5 mikroskopów, dużą ilość szkieł optycznych i opraw do okularów oraz różnego rodzaju aparaty precyzyjne.

Znaczne zapasy materiałów włókienniczych wykryła brygada kontrolna u handlarki Józefy Mróz w Pobitnem, a mianowicie 97,5 m bawełny, 20 m wełny i 28 m jedwabiu.

Robotnicy dyrektorami Zakładów Starachowickich

W Zakładach Starachowickich dwaj robotnicy: Jan Machel, zatrudniony w kuźni i Jan Szczęśniak, zatrudniony w oczyszczalni w fabryce metalurgicznej, wysunięci zostali na kierownicze stanowiska. Jan Machel mianowany został dyrektorem wydziałów pomocniczych, a Jan Szczęśniak wicedyrektorem fabryki.

6 miesięcy aresztu za nieudzielenie pomocy lekarskiej

W styczniu br. lekarz częstochowski dr Jan Piwowarczyk odmówił udzielenia pomocy lekarskiej ciężko choremu na serce pacjentowi Wiesławowi Roszkowskiemu.

Epilog tej sprawy rozegrał się przed Sądem Okręgowym, który wymierzył dr. Piwowarczykowi karę sześciu miesięcy aresztu.

Kto zna tego zbrodniarza?

Zarząd Związku Bojowników o Wolność i Demokrację poszukuje świadków, którzy mogliby złożyć zeznania przeciwko Fritzowi Schulzowi, b. hitlerowskiemu kierownikowi Głównego Urzędu Pracy w Warszawie.

Wszelkie informacje prosimy kierować na adres Zarządu Głównego ZBoWiD Wydział Propagandy, Al. Stalina 39.

Subwencje na rozbudowę szkół

Woj. Komitet Odbudowy Szkół w Krakowie zebrał w ciągu ostatnich trzech miesięcy drogą dobrowolnych ofiar kwotę około 10.000.000 zł. Z sumy tej prezydium Woj. Komitetu FOS udzieliło dalszych subwencji na budowę oraz remonty szkół. Dzięki tym dotacjom oddanych będzie do użytku w najbliższym czasie ponad 200 izb szkolnych.

M. in. dwumilionową dotację otrzymała spółdzielnia produkcyjna w Dankowicach na budowę szkoły.

Sprostowanie

W wiadomości, umieszczonej na str. pierwszej, w numerze 62 (434) „Trybuny Ludu" z dnia 3 marca br., pt. „Drukarze RSW „Prasa" zameldowali Prezydentowi RP swe zobowiązania długofalowe", podaliśmy mylnie nazwisko Przewodniczącego Komitetu Współzawodnictwa Zakładów Graficznych RSW „Prasa" przy Alejach Jerozolimskich. Brzmi ono Karol Herc, a nie Karol Horc.

Wysokie kary więzienia za szkodnictwo gospodarcze i łapownictwo

Sąd Apelacyjny w Katowicach zakończył prowadzoną w trybie doraźnym rozprawę przeciwko 9 byłym dyrektorom oraz kierownikom sprzedaży, podległych „Centrostali" składów żelaza i stali w Będzinie, Zabrzu, Sosnowcu i Katowicach, oskarżonym o łapownictwo, przekupstwo, działanie na szkodę gospodarki narodowej przez spekulacyjną sprzedaż reglamentowanych wyrobów hutniczych na rynku prywatnym oraz prowadzenie karygodnej gospodarki w powierzonych sobie składach żelaza i stali.

Przewód sądowy wykazał, iż wszyscy oskarżeni, zajmując w latach 1947 i 1948 kierownicze stanowiska w placówkach dystrybujących wyroby hutnicze, wbrew zarządzeniom i przepisom, sprzedawali prywatnym firmom poważne ilości reglamentowanych wyrobów hutniczych, pozbawiając tych cennych wyrobów przemysł państwowy.

W wyniku rozprawy oskarżony Stanisław Kalfas, b. dyrektor Składu Żelaza i Stali w Zabrzu, skazany został na 8 lat więzienia, zastępca jego—Stefan Gawęda, na 5 lat więzienia, kierownik sprzedaży tego składu — Ludwik Kostecki, na 3 lata więzienia. Kierownikowi składu w Sosnowcu — Józefowi Romankowi, Sąd wymierzył łączną karę 6 lat więzienia, kierownikowi sprzedaży tej placówki — Jerzemu Tarachowi— 3 lata więzienia. B. dyrektor składu w Będzinie — Wincenty Forys, skazany został na 6 lat więzienia, jego zastępca — Edward Domański, na 4 lata i 6 miesięcy więzienia. Karę 4 lat i 6 miesięcy więzienia wymierzono Mikołajowi Konopce, zastępcy dyrektora Składu Stali Szlachetnej w Katowicach, zaś dyrektorowi tego składu — Ernestowi Haleckiemu — 3 lata więzienia.

Ponadto wszystkim oskarżonym Sąd wymierzył grzywny w wysokości od 100 do 300 tysięcy złotych.

W odpowiedzi na wezwanie tow. Markiewki

2500 pracowników energetyki podejmuje długofalowe zobowiązania

Nadal masowo napływają długofalowe zobowiązania produkcyjne, którymi masy pracujące, w odpowiedzi na apel górnika tow. Markiewki, dokumentują nieugiętą wolę najszybszego zbudowania ustroju sprawiedliwości społecznej.

Indywidualne i zespołowe zobowiązania, jakie wpłynęły do Zarządu Głównego Zw. Zaw. Pracowników Energetyki, objęły ponad 2.500 pracowników wszystkich zakładów energetycznych w kraju. Pierwsi podjęli długofalowe zobowiązania pracownicy Elektrowni w Łaziskach Górnych i w Zabrzu. Pracownicy Elektrowni „Stalowa Wola" zobowiązali się skrócić w roku bież. czas remontu kotłów i turbin o 10 proc. Pracownicy Elektrowni Gdańsk jednogłośnie postanowili m. in. osiągnąć 150 proc. normy w warsztacie mechanicznym siłowni, 170 proc. normy w warsztacie elektrycznym, 145 proc. normy w warsztacie stolarsko-budowlanym, a 148 proc. normy postanowiła uzyskać sekcja remontu turbin. Liczne są również zobowiązania przedsiębiorstw budownictwa elektrycznego i zakładów produkujących sprzęt. M. in. grupa konserwacyjna przy Zakładzie Sprzętu i Transportu Państwowego Przedsiębiorstwa Budownictwa Elektrycznego zobowiązała się skrócić o 20 proc. czas przeznaczony na montaż urządzeń pomocniczych, potrzebnych przy budowie linii wysokiego napięcia.

*

Liczne zobowiązania podjęli robotnicy Zakładów Starachowickich. Wśród zespołowych zobowiązań wysunęła się na czoło brygada remontowa Kucharskiego, która postanowiła wykonać plan roczny w 9 miesięcy oraz załoga wydziału mechanicznego, która postanowiła wykonać plan co najmniej w 150 proc. Indywidualnymi zobowiązaniami wyróżnili się: formierz Tadeusz Kita, który postanowił wykonać roczny plan w ciągu 8,5 miesiąca oraz robotnicy: Kunicki, Adamski, Szlifien, Sokół, Kozibudzki, Wiatr i wielu innych, którzy postanowili wykonać plan w ciągu 9 miesięcy. Wśród brygad młodzieżowych wysunęła się na czoło brygada tokarza Banaszka, która postanowiła w I kwartale br. wykonać 220 proc. normy.

*

Członkowie spółdzielni produkcyjnej we Frampolu zobowiązali się m. in. wnieść w ciągu bież. miesiąca wkłady członkowskie, jak najszybciej scalić grunty i przedterminowo zakończyć wiosenną kampanię siewną. Postanowili oni również wezwać do współzawodnictwa spółdzielnię produkcyjną w Pniewie, w pow. kutnowskim.

*

Wiele zobowiązań produkcyjnych podjęli pracownicy Zakładów im. Gen. Świerczewskiego. Pracownicy stalowni, z mistrzem piecowym Wenclem i brygadzistą Rafalskim na czele zobowiązali się przyśpieszyć ładowanie złomu do pieca i wykonać wytop w czasie znacznie krótszym od dotychczasowego. Grupa montażowa: Śliwiński, Milusz, Chmielecki, Górka, Gonecki i Arendt zobowiązała się uzyskiwać 150 proc. wydajności, a grupa montażowa TW-2 i grupa monterska W-4 — po 160 proc. normy. Wysokimi indywidualnymi zobowiązaniami wyróżnili się m. in.: ślusarz Kujawski, trzykrotny przodownik pracy, który postanowił zwiększyć normę ze 150 do 170 proc., Jan Szcześnik ze 173 do 185 proc. i Tadeusz Grzozak ze 130 — 160 proc.

Listonosz niesie kulturę na wieś



Dzięki listonoszom wiejskim odległe wioski, nawet w tak trudnym terenie jakim są góry, otrzymują codzienną prasę. Na zdjęciu listonosz Karol Łojas z Urzędu Pocztowego, Zakopane 3 w zagrodzie górala Gawlaka we wsi Cyrle

Foto Film Polski

SPORT

Delegacja sportu radzieckiego na I igrzyska zimowe Niemieckiej Republiki Demokratycznej

MOSKWA. — Dnia 3 bm. wyleciała samolotem do Berlina sportowa delegacja radziecka na I igrzyska zimowe Niemieckiej Republiki Demokratycznej. W skład delegacji wchodzą: szef uczelni wychowania fizycznego przy Wszechzwiązkowym Komitecie dla Spraw Kultury Fizycznej i Sportu — Romanow, przewodniczący Wszechzwiązkowej Sekcji Narciarskiej — Andrejew, oraz trzej narciarze — Chomiczew, K. Skworcow i J. Skworcow.

Ciężkoatleci radzieccy na Węgrzech

MOSKWA. — Z okazji miesiąca pogłębienia przyjaźni węgiersko-radzieckiej, do Budapesztu wyjechała ekipa młodych ciężkoatletów radzieckich. Drużyna radziecka wystąpi w Budapeszcie oraz w kilku miastach węgierskich w pokazowych zawodach w podnoszeniu ciężarów.

W skład ekipy wchodzą m. in. akademicki mistrz świata Miedwiejew (w. ciężka), rekordzista ZSRR — Duganow (waga średnia) oraz Swietlikо (waga lekka). Drużynie towarzyszą wielokrotni mistrzowie i rekordziści ZSRR — Kucenko i Bucharow.

Półfinały koszykówki kobiecej

Wysokie zwycięstwo Spójni-Marymont

W pierwszym dniu półfinałowych rozgrywek o mistrzostwo Polski w koszykówce kobiecej, rozegrano w Warszawie trzy spotkania. Gwardia (Kraków) pokonała po słabej grze Ogniwo - Cracovię 34:23 (15:14). Najlepszą zawodniczką meczu była Kowalówka (Gwardia). W drugim spotkaniu Spójnia - Marymont bez trudu rozprawiła się z AZS (Wrocław) 50:20 (27:10).

W najciekawszym i stojącym na najlepszym poziomie meczu ŁKS Włókniarz — Związkowiec Warta, wygrały włókniarki 39:27 (27:11).

W Gdańsku rozegrano w grupie III dwa spotkania: Spójnia Gdańsk — Kolejarz Gdańsk 27:11 (7:5) oraz Kolejarz Polonia W-wa — Spójnia Grudziądz 39:23 (20:16).

Trzy zwycięstwa siatkarzy stołecznych w finałach siatkówki

KRAKÓW. — W pierwszym dniu gier finałowych o puchar PZKSS w siatkówce męskiej, rozegrano następujące spotkania: AZS (Warszawa) — AZS (Łódź) 2:0, Spójnia Marymont — Kolejarz Polonia 2:1 i AZS (Warszawa) — Kolejarz (Kraków) 2:0.

Pierwszy turniej tenisa stołowego na wsi

KOŚCIERZYNA. — Powiatowa Rada Sportu Wiejskiego w Kościerzynie, woj. gdańskie, zorganizowała pierwszy w Polsce turniej tenisa stołowego dla członków Ludowych Zespołów Sportowych z terenu swego powiatu. W turnieju wzięło udział 44 zawodników, reprezentujących 8 LZS ów.

Po rozgrywkach eliminacyjnych przeprowadzonych w 4 grupach, zwyciężył indywidualnie Gdaniec z LZS Szatarpy. Drugie miejsce zajął Bartkowiak (LZS Skarszewy), 3 — Wysiecki (LZS Skarszewy).

Zespołowo pierwsze miejsce zajął LZS Skarszewy, zdobywając nagrodę Wojewódzkiego Zarządu ZMP oraz puchar przechodni Wojewódzkiej Rady Sportu Wiejskiego 2) LZS Dziemian, 3) LZS Szatarpy.

W kilku zdaniach

W niedzielę warszawskie drużyny ligowe rozegrają mecze sparringowe, które będą przygotowaniem do meczów ligowych. Legia gościć będzie u siebie WKS Lubliniankę, z którą rozegra mecz o godz. 12-ej. Kolejarz - Polonia wyjeżdża do Pruszkowa, gdzie rozegra towarzyskie spotkanie z tamtejszym ZKS - Kolejarzem.

*

W dniach 11 i 12 marca na basenie Ogniska w Warszawie odbędzie się druga część I kroku pływackiego kół sportowych. W dniu 11-go zawody rozpoczną się o godz. 18-ej, dnia 12 o godz. 11-ej.

*

W Hali Ludowej we Wrocławiu rozegrane zostaną w dniach 9 do 12-ego bm. indywidualne mistrzostwa bokserskie Wrocławskiego OZB.

*

Kadra warszawskich sędziów bokserskich powiększyła się w bieżącym tygodniu o 31 osób. Kurs dla sędziów bokserskich AWF ukończyło z pomyślnym egzaminem 17 kandydatów, a kurs prowadzony przez WOZB — 14.

*

Zapowiedziane na 18 i 19 marca międzypaństwowe spotkania w koszykówce z Czechosłowacją nie odbędą się w wyznaczonych terminach. Przedstawiciele Polski i Czechosłowacji ustalili, że mecze międzypaństwowe odbędą się prawdopodobnie między 9 a 12 kwietnia br.

*

W tydzień po zakończeniu turnieju jubileuszowego PZB w maju br., odbędą się spotkania zespołu kadry reprezentacyjnej Polski z drużynami zagranicznymi we Wrocławiu, Łodzi, Szczecinie i Toruniu lub Bydgoszczy.

Konferencja ZSCh w sprawie spółdzielczości produkcyjnej

W Poznaniu odbyła się wielka narada około 200 działaczy samopomocowych ze spółdzielni produkcyjnych z całej Wielkopolski. Oprócz członków spółdzielni produkcyjnych w naradzie uczestniczyli przedstawiciele zarządów powiatowych i gminnych ZSCh. Uczestniczyli również przedstawiciele partii politycznych, Centrali Rolniczej Spółdzielni, Ligi Kobiet oraz Związku Młodzieży Polskiej.

Prezes zarządu wojewódzkiego ZSCh — Baczyk w przemówieniu swym podkreślił, że we wszystkich gospodarstwach zespołowych czynne są koła gromadzkie ZSCh. Przy spółdzielniach produkcyjnych w Wielkopolsce istnieje 36 ludowych zespołów sportowych, zaopatrzonych przez związek w sprzęt sportowy. Staraniem kół gromadzkich uruchomiono także przy spółdzielniach 55 świetlic oraz 5 uniwersytetów niedzielnych. Ogółem w gospodarstwach zespołowych istnieje 69 kół gospodyń wiejskich.

Omawiając zadania ZSCh, w związku z rozwijającym się ruchem spółdzielczości produkcyjnej, uczestnicy wskazali, że praca kół gromadzkich stworzyła dobre warunki dla rozwoju gospodarki zespołowej w Wielkopolsce.

Uczestnicy narady w przyjętej uchwale wysuwają na czoło zadań chwili obecnej sprawę należytego przygotowania akcji siewnej oraz dokonania jeszcze przed rozpoczęciem prac wiosennych pełnych wkładów inwentarza, zboża selekcyjnego i ziemi jak również prowadzenia prac w spółdzielniach wyłącznie na zasadzie dniówek obrachunkowych. Poza tym uczestnicy narady wysunęli konieczność opracowania szczegółowego planu pracy dla poszczególnych kół gospodyń wiejskich w spółdzielniach produkcyjnych.

Szkolenie robotników rolnych

Zakończono w woj. łódzkim ostatnio 6 pierwszych kursów szkoleniowych dla związkowców — radców i mężów zaufania w Państwowych Gospodarstwach Rolnych, przeszkalając ponad 300 osób.

M. in. na kursie w Ośrodku Szkoleniowym w Ujeździe pow. brzezińskiego uczestniczyło 50 przodownic pracy, aktywistek związkowych i członkiń Rad Kobiecych.

Nowe wagony dla WKD

Tabor WKD powiększy się w najbliższym czasie o cztery wagony osobowe, ostatnie z serii 20 sztuk, wykonywanych dla WKD w Gdańsku. 16 wagonów z tej serii kursuje już na linii Jabłonna—Karczew.

W połowie br. wyremontowanych zostanie 10 dalszych wagonów osobowych. (x)

Robotnicy z Pragi - Centralnej studiują życiorys Towarzysza Stalina

Wokół długiego stołu siedzą ciasno jeden przy drugim robotnicy. Jesteśmy w Fabryce Narzędzi Lekarskich dawn. „Mann". Towarzysze zbierają się co tydzień w świetlicy by wspólnie studiować i omawiać życiorys Towarzysza Stalina.

Kurs liczy 26 słuchaczy. W tym prawie połowa — bezpartyjnych. Jeden ze słuchaczy czyta głośno, reszta słucha.

— Przerabiamy właśnie nowy materiał — wyjaśnia kierownik kursu tow. Michalski. —W następnym tygodniu będziemy szczegółowo omawiać dzisiejszą „lekcję". Przez tydzień towarzysze będą mogli powtórzyć sobie dokładnie przeczytany materiał, przemyśleć go i zapamiętać.

„Zostałem nauczycielem"

Słuchacze czytają po kolei. Kierownik przerywa im od czasu do czasu, tłumacząc trudniejsze terminy i zagadnienia. Pomaga mu obecny na kursie sekretarz organizacji partyjnej. Przy zagadnieniach trudniejszych wywiązuje się dyskusja.

— Nie jestem już młody, jestem robotnikiem i oto „na stare lata" zostałem „nauczycielem" — mówi tow. Michalski.

Tow. Michalski, daje sobie radę z prowadzeniem kursu. Przygotowuje się, uczy się, pomaga mu w tym organizacja partyjna i potrafił osiągnąć i to, że na kursie panuje nastrój zainteresowania dla tematu, że wszyscy „uważają", że nie słuchają biernie, że każdy słuchacz w mniejszym lub większym stopniu stara się być aktywnym. I tow. Michalski osiągnął to, że na kursie jest dyscyplina, że frekwencja utrzymuje się na wysokim poziomie.

Z inicjatywy Komitetu Dzielnicowego

Komitet Dzielnicowy Praga — Centralna, któremu podlega organizacja partyjna u „Manna" zorganizował już w poszczególnych zakładach pracy 72 kursy studiowania życiorysu towarzysza Stalina. W kursach tych bierze udział 2.600 słuchaczy, członków partii i bezpartyjnych.

Czy KD Praga Centralna ma szczególnie dogodne warunki dla prowadzenia tego rodzaju szkolenia? Sądząc po kursie u „Manna" warunki są raczej trudne. I lokal nie zupełnie przystosowany i brak odpowiedniej ilości podręczników, nie ma też zbyt wielu prelegentów. Kurs u „Manna" obsługuje się sam i większość kursów prelegentów bierze z własnego terenu pracy. Kierownicy kursów mają co tydzień odprawy w Komitecie Dzielnicowym. Towarzysz Czułowski z ramienia KD opracowuje z nimi i omawia materiał, przerabiany następnie na poszczególnych kursach.

KD — Praga Centralna potrafił wykorzystać „własne rezerwy", potrafił zaktywizować towarzyszy w podstawowych organizacjach partyjnych i tym dał przykład innym dzielnicom partyjnym, że trudności nawet tak poważne, jak brak prelegentów, niedostateczna ilość podręczników i trudne warunki lokalowe można przezwyciężyć. KD Praga Centralna dał przykład innym dzielnicom jak można i należy aktywizować szerokie rzesze towarzyszy z dołowych ogniw partyjnych.

ZOFIA KWIECIŃSKA

Nowy Świat „od podszewki"

Miniaturowe osiedle mieszkaniowe wybuduje ZOR w Śródmieściu

Nowy Świat jest jedną z pierwszych, całkowicie niemal odbudowanych ulic w Warszawie. Na całej swej długości od pl. 3 Krzyży do Krakowskiego Przedmieścia ulica ta posiada w chwili obecnej zaledwie kilka „wyrw", które zresztą w roku bieżącym zajmą stylowe kamieniczki. Jak jednak wyglądać będzie Nowy Świat „od podszewki"?

Sprawa zaplecza Nowego Świata jest równie ważna, jak zabudowa obu stron tej ulicy. Pracownia Trasy Zamek — Belweder pod kierownictwem inż. arch. Z. Stępińskiego przygotowała już konkretny projekt zabudowy części wschodniego zaplecza Nowego Świata, ograniczonego ulicami Świętokrzyską, Kopernika i Smolną.

Ciąg pieszy przedzieli nowe osiedle

Teren ten przeznaczony został na budowę osiedla mieszkaniowego. Budynki osiedla dostosowane będą architektonicznie do charakteru zabudowy Nowego świata. Na miejscu dawnych, ciasnych podwórek i fantastycznie spiętrzonych oficyn staną luźno rozmieszczone bloki, otoczone pasami zieleni.

Osiedle nowoświeckie przedzielone będzie szerokim ciągiem pieszym, równoległym do ul. Nowy Świat. Rozpocznie się on od strony północnej przy ul. Świętokrzyskiej wielkim portalem, pomiędzy nowowybudowanymi blokami Polskiego Radia i Szkoły Miejskiej, przejdzie tyłami pałacu Sułkowskich pod arkadami budynku Towarzystwa „Warta" przy ul. Ordynackiej. Główny odcinek ciągu pieszego, bogato wyposażony w elementy architektoniczno-dekoracyjne (rzeźby, stylowe ławki, ogrodzenia) przebiegać będzie pomiędzy ulicami Ordynacką i Foksal. Na odcinku tym poza blokami mieszkalnymi stanie budynek kina, który oddzielać będzie od ul. Kopernika obszerny parking samochodowy i przestrzeń zieleni. W środkowej części osiedla nowoświeckiego przewiduje się również uruchomienie na parterach nowych budynków sklepów, zaopatrujących mieszkańców osiedla w artykuły pierwszej potrzeby. Pewna część przestrzeni zielonej przeznaczona zostanie na ogród letni restauracji mieszczącej się od frontu Nowego Światu nr 50.

Około 100 mieszkań w osiedlu nowoświeckim

Do południowej części osiedla, zamkniętej ulicami Foksal, Kopernika (przedłużona) oraz Smolną, prowadzić będzie podcienie pomiędzy budynkami Zw. Inwalidów Wojennych i Centrali Handlowej Przem. Chemicznego i przejście wybite w budynku przeciwległym. Ciąg pieszy wejdzie w ul. Smolną poza tylną elewacją pałacu Branickich.

Osiedle nowoświeckie w porównaniu z Mokotowem, czy Muranowem będzie miniaturowe. W kilkunastu trzypiętrowych, stylowych kamieniczkach znajdzie mieszkanie do 100 rodzin.

Nie można jednak sprawy tej traktować tylko pod „mieszkaniowym" kątem widzenia. Wartość projektu polega na jak najbardziej nowoczesnym dogodnym dla mieszkańców rozplanowaniu śródmiejskiej dzielnicy. Po ukończeniu przebudowy wschodniego zaplecza ul. Nowy Świat, Warszawa otrzyma nie tylko nowe mieszkania, ale także piękny zespół architektoniczny, całkowicie zharmonizowany z zabytkową szatą Nowego Światu.

Osiedle na wschodnim zapleczu ul. Nowy Świat budowane będzie przez ZOR. Projekt przewiduje zakończenie prac w pierwszej połowie planu 6-letniego.

Ponad 40 proc. rzemieślników przeszło do zespołowych form pracy

Rzemiosło polskie znajduje się obecnie na etapie przechodzenia od indywidualnych form gospodarki do form uspołecznionych: samodzielne warsztaty rzemieślnicze organizują się w spółdzielnie pomocnicze oraz tworzą rzemieślnicze spółdzielnie pracy.

Na początku bież. roku było zarejestrowanych ponad 440 spółdzielni pomocniczych, zrzeszających ok. 45 tysięcy członków, co stanowi ok. 40 proc. wszystkich istniejących samodzielnych warsztatów rzemieślniczych. W tym okresie istniało ponad 50 rzemieślniczych spółdzielni pracy.

Ostatnio nastąpił dalszy wzrost tendencji uspołecznienia rzemiosła. Indywidualni rzemieślnicy coraz częściej wyrażają zainteresowanie dla zespołowych form pracy, organizując się za równo w spółdzielniach pomocniczych, jak i w spółdzielniach pracy.

25 szkół i świetlic wiejskich woj. olsztyńskiego otrzymało radioodbiorniki

W 25 miejscowościach woj. olsztyńskiego odbyły się uroczystości związane z wręczeniem radioodbiorników tym gromadom, które przedterminowo uiściły podatek gruntowy za rok ubiegły. Odbiorniki zostały zainstalowane w szkołach i świetlicach. W czasie uroczystości w gromadzie Talki pow. Giżycko, zebrani chłopi uchwalili rezolucję, w której zobowiązali się regulować przedterminowo wszelkie należności podatkowe i wzywają wszystkie gromady do naśladownictwa. Wyróżnione gromady zamieszkałe są przez mało i średniorolnych chłopów.

Dobrze pracuje robocze przedszkole w Siedlcach

Do przedszkola w osiedlu robotniczym w Siedlcach uczęszcza przeszło 50 dzieci. Przedszkole to nie ma jednak odpowiedniej ilości zabawek, stołów, taboretów, pomocy naukowych, szaf itp. Podłogi, drzwi i okna nie są pomalowane, a Inspektorat Szkolny w Siedlcach wcale się tymi brakami nie interesuje.

Interesuje się natomiast sprawami Przedszkola jego Komitet Rodzicielski, składający się z robotników i chłopów. Przy pomocy nauczycielki wiejskiej — ob. Rokitowej zorganizowano zespół amatorski, który dając przedstawienia w sali przedszkola uzyskał już ok. 50 tys. zł. czystego dochodu.

Tę sumę Komitet Rodzicielski przeznaczył na potrzeby przedszkola, postanowił uzupełnić wyposażenie i odnowić lokal. Ostatnio postanowiono powiększyć fundusz kasowy wystawieniem „Balladyny" Słowackiego.

Osiedle robotnicze nie miało dotąd żadnej kulturalnej rozrywki toteż nic dziwnego, że jego mieszkańcy biorą żywy udział w tych imprezach.

Kierowniczka przedszkola — ob. Jeziorska ma zamiar zorganizować kurs dla tych, którzy nie ukończyli 7 klas szkoły powszechnej, a takich jest dużo w osiedlu robotniczym. Chce ona zorganizować także świetlicę, gdyż lokal na ten cel jest.

Należałoby aby ZMP pomogło mieszkańcom osiedla w ich pożytecznej pracy. (r. k.)

W szybkościowym tempie powstaną szkoły w Warszawie

Osiedle WSM na Mokotowie jest pozbawione dotychczas szkoły. W podobnej sytuacji znajdują się robotnicze Siekierki. W ciągu bieżącego roku problem ten zostanie rozwiązany.

Na ul. Wiktorskiej rozpocznie się w tych dniach budowa dużej szkoły, która zaspokoi potrzeby Górnego Mokotowa. Ponieważ budowa prowadzona będzie systemem szybkościowym, należy spodziewać się, że szkoła będzie na dzień 1 września br. oddana do użytku.

Również Siekierki otrzymają jeszcze w br. budynek szkolny. Prace przygotowawcze do remontu wypalonego budynku 2-piętrowego są w pełni. Zwieziono już 200 tys. cegieł i wiele innych materiałów.

DRN Warszawa-Południe wystąpiła do Stoł. Rady Narodowej z wnioskiem o wybudowanie przy tej szkole przedszkola dla dzieci Siekierek. Ponieważ Siekierki posiadają ponad 120 dzieci w wieku przedszkolnym, przedszkole jest niezbędne dla tej dzielnicy. (G)

Żywy pomnik wdzięczności dla Armii Radzieckiej

Pragnąc wyrazić wdzięczność Armii Radzieckiej za wyzwolenie, społeczeństwo powiatu dębickiego postanowiło wznieść żywy pomnik przyjaźni polsko-radzieckiej w postaci wielkiego Domu Młodzieży.

MRN w Dębicy ofiarowała na ten cel odpowiedni plac. Opracowany plan przewiduje, że stanie na nim budynek, w którym znajdzie pomieszczenie młodzieżowy Dom Kultury oraz internat dla robotniczych i chłopskich dzieci, uczęszczających do szkół. Obok budynku urządzone będzie boisko do gier i zabaw sportowych.

Prace około budynku podjęły się wykonać zw. zawodowe, organizacje społeczne i młodzieżowe. Fundusze zbiera 170 istniejących kół TPPR, skupiających przeszło 10 tys. osób. Pomoc finansową i w materiałach budowlanych przyrzekły również instytucje gospodarcze i samorządowe.

Robotnicy drogowi woj. gdańskiego przodują we współzawodnictwie

W Gdańsku odbyła się uroczystość wręczenia nagród przodującym dróżnikom woj gdańskiego. Oprócz dyplomów otrzymali oni premie pieniężne.

Współzawodnictwo robotników drogowych woj. gdańskiego dało poważne rezultaty. Plan odbudowy i konserwacji dróg na terenie Wybrzeża wykonano w roku ubiegłym na drogach państwowych w 143 proc., a na drogach samorządowych w 107 proc. Na czoło przodowników pracy wysunęli się robotnicy drogowi z pow. elbląskiego, gdzie dawny zły stan dróg wybitnie się poprawił.

We współzawodnictwie zespołowym na drogach państwowych zwyciężył elbląski zespół drogomistrza Adama Widomskiego, który przeciętnie wykonywał 278 proc. normy. Na drogach samorządowych przoduje zespół drogomistrza Syrokowskiego, który wyrabia 268 proc. normy. Indywidualnie najlepszy wynik nie tylko na Wybrzeżu, lecz i w kraju, uzyskał we współzawodnictwie dróżnik Kazimierz Klawe, który plan swój wykonał w 446 proc. Otrzymał on w nagrodę dodatkowo rower.

Warszawa czeka na spełnienie obietnic Centrali Zielarskiej

Warszawa odczuwa obecnie dotkliwy brak sklepów z ziołami leczniczymi, zwłaszcza, że coraz silniej podkreśla się ich rolę leczniczą i propaguje ich używanie.

Tymczasem popularna pijalnia ziół przy ul. Złotej, którą Centrala Zielarska przyrzekła otworzyć po przebudowie w połowie lutego rb. — wciąż jeszcze jest zamknięta. Pomimo obietnic nie otwiera się także pijalni przy ul. Grójeckiej, ani na Pradze. Podobno Kwaterunek nie może zdecydować się na przyznanie Centrali Zielarskiej potrzebnych lokali.

Trudności stolicy w zaopatrzeniu w zioła (nie ma na przykład popularnego rumianku), pochodzą również z braku odpowiednich magazynów i hurtowni, co uniemożliwia aptekom i drogeriom wprowadzenie pełnego asortymentu ziół i szybkiego uzupełnienia braków.

Centrala Zielarska i „Centrosan" powinny jak najprędzej znaleźć wyjście z tej sytuacji i zapewnić stolicy regularną dostawę potrzebnych ziół. (R)

Mało i średniorolni chłopi odstawiają zboże do spółdzielni

Dzięki współzawodnictwu skup zboża przebiega w woj. olsztyńskim pomyślnie. W ciągu lutego br. spółdzielnie zakupiły od chłopów dwukrotnie więcej zboża niż w styczniu.

W skupie przoduje powiat Pisz, który wykonał plan z nadwyżką. Drugie miejsce zajął powiat Lidzbark, trzecie — Bartoszyce.

W wielu wypadkach biedni chłopi zdemaskowali spekulanckie zamiary niektórych bogaczy. M. in. u zamożnego chłopa w gminie Klewno znaleziono 26 ton ukrytego zboża.

Obrady inspektorów powiatowych przysposobienia rolniczego „SP"

Ze sprawozdań, jak również dyskusji na odbytej ostatnio naradzie inspektorów powiatowych Przysposobienia Rolniczego „Służba Polsce" z terenu woj. łódzkiego wynika, że Przysposobienie Rolnicze „SP" cieszy się w woj. łódzkim wielką popularnością wśród młodzieży wiejskiej. Przeciętna frekwencja junaków na wykładach i ćwiczeniach sięga 90 proc. Udział dziewcząt w Przysposobieniu wynosi 40 proc.

Poważne osiągnięcia w szkoleniu mają powiaty kutnowski i sieradzki. Np. junacy z pow. sieradzkiego dla uzupełnienia swojej wiedzy rolniczej odwiedzają majątki doświadczalne łódzkiej Wyższej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego, w których stosowane są najnowsze zdobycze agrobiologii radzieckiej.

W toku obrad podkreślono konieczność intensywnej pracy nad pogłębieniem uświadomienia ideologicznego młodzieży wiejskiej i zacieśnienia współpracy z organizacjami wiejskimi ZMP. Dalsze uaktywnienie działalności zespołów Przysposobienia Rolniczego winno mieć na celu przygotowanie młodzieży wiejskiej do przebudowy wsi polskiej na zasadach spółdzielczości produkcyjnej.

Plan pracy zespołów PR na najbliższe miesiące, przewiduje m. in. nawiązanie stałego kontaktu uczestników Przysposobienia Rolniczego z Państw. Gosp. Rolnymi oraz Spółdzielczymi i Państwowymi Ośrodkami Maszynowymi, a ponadto zapoznanie młodzieży z osiągnięciami rolnictwa w ZSRR.

Współzawodnictwo w dostawie mleka i jaj

Zorganizowane między 28 gromadami w Rzeszowskiem współzawodnictwo w zakresie dostawy mleka i jaj już po upływie 2 miesięcy daje dodatnie wyniki, gdyż w styczniu i lutym większość współzawodniczących gromad przekroczyła ustalony plan dostaw. Przodującymi w dostawie mleka są gromady: Zaczernie, Trzebowisko, Dajęcina, Górka Zaczerska, Jasionka i Palikówka.

W dostawie jaj najbardziej wyróżnia się gromada Budy Głogowskie, która osiągnęła 200 proc. planu.

Nowoczesna hala targowa w Warszawie

W przyszłym roku stolica otrzyma nowoczesną halę targową przy ul. Kopińskiej.

Projekt hali opracowany na zlecenia Miejskiego Przedsiębiorstwa Targowiska i Hale, po otrzymaniu dokumentacji technicznej, zrealizuje Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane.

Nowe targowisko przewidziane na 32 stoiska różnych branż będzie zradiofonizowane. W podziemiach z dogodnymi podjazdami samochodowymi znajdą pomieszczenie chłodnie i magazyny. Zaopatrzenie stoisk w potrzebne artykuły i materiały będzie udogodnione przez zmechanizowanie pracy za pomocą wind. Ponadto hala posiadać będzie stołówkę dla pracowników oraz własny punkt sanitarny a także pocztę i telefon.

W bieżącym sezonie budowlanym budowa targowiska przy ul. Kopińskiej doprowadzona zostanie do stanu surowego. (K. C.)

Obóz pracy za nielegalny ubój

Delegatura Dolnośląska Komisji Specjalnej walczy energicznie z wypadkami nielegalnego uboju. Mięso z nielegalnego uboju pochodzi przeważnie od chorych sztuk, ponadto spekulanci przechowują je w warunkach urągających wymaganiom higieny.

Ostatnio komisja specjalna zatrzymała i ukarała za te przestępstwa szereg spekulantów pobytem w obozie pracy. M. in. na karę po 6 mies. pobytu w obozie pracy skazani zostali za nielegalny ubój 2 chorych wieprzy Karol Buda i Szczepan Urbaniak, właściciele restauracji w Swiebodzicach. Przestępcy sprzedawali mięso i wędliny, pochodzące z uboju chorych wieprzy we własnych restauracjach.

Za nielegalny ubój i sprzedaż niekontrolowanego sanitarnie mięsa Komisja Specjalna skazała na karę od 9 do 15 miesięcy pobytu w obozie pracy mieszkańców Legnicy: Alfreda Raschke, Willi Urbana, Antoniego Chamaka i Janusza Sawickiego.

RADIO

NIEDZIELA — 5 MARCA

Program I na fali 1339,3 m.

Program dnia 8.25, na jutro 23.55; Sygnał czasu 12.00; Wiadomości 8.00, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00; Wszechnica 11.35.

8.30 Muzyka; 8.55 Najciekawsze audycje przyszłego tygodnia; 9.00 Muzyka; 9.50 Pogadanka; 10.00 Muzyka; 10.40 Głos mają kobiety; 11.00 Muzyka pod dyr. Orzechowskiego; 11.25 Odpowiedzi fali 49; 12.15 Koncert symfoniczny ok. 13.15 Audycja literacka; 13.45 Z życia Związku Radzieckiego; 14.00 Przerwa; 16.20 Zapomniane utwory polskich kompozytorów; 15.40 Zagadki naukowe; 17.00 „Traviata" — opera Verdiego ok. 17.37 (w przerwie) Felieton ok. 18.42 (w przerwie) „Poeci przed mikrofonem" — Adam Ważyk; 19.30 Muzyka; 21.00 Audycja rozrywkowa; 21.30 Jan Brahms — sonata e-moll; 21.55 Muzyka, 22.15 Wiadomości sportowe; 22.30 Muzyka taneczna; 23.10 Duety instrumentalne; 24.00 Hymn i koniec audycji.

Program II na fali 395,8 m.

Program dnia 6.55, na jutro 23.10; Sygnał czasu 6.53, 12.00; Wiadomości 8.00, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00.

6.50 Początek audycji; 7.00 Dla wsi, 7.15 Muzyka; 8.25 Muzyka; 8.55 SKRK, 9.00 Koncert organowy w wyk. K. Rutkowskiego; 9.30 W A. Mozart — Serenada Es-dur; 10.00 Skrzynka ogólna; 10.20 Wieś tańczy i śpiewa; 10.45 Muzyka; 11.00 Felieton; 11.10 Dziennik warszawski; 11.30 Muzyka; 12.15 Koncert pod dyr. Bryzka; 13.00 Życiorysy górników; 14.00 U naszych twórców, 14.10 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej pod dyr. Dzierżanowskiego; 14.40 „Eugeniusz Oniegin" — poemat A. Puszkina; 15.00 Kwadrans piosenek w wyk. chóru 4 Asy; 15.15 Koncert dla świetlic dziecięcych; 16.20 Nasze chóry śpiewają; 16.50 Pogadanka; 17.00 Koncert pod dyr. Rachonia; 18.00 Słuchowisko; 19.00 Recital skrzypcowy Ireny Dubiskiej; 19.30 Czechosłowacja przemawia do Polski; 21.00 Polskie pieśni masowe; 21.50 Muzyka; 22.05 Wiadomości sportowe; 22.30 Muzyka taneczna; 23.15 Muzyka taneczna; 24.00 Hymn i koniec audycji.

TRYBUNA LUDU

Wydawca: Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Redaguje Komitet: Nakład R. S. W. „Prasa",

Redakcja: Warszawa. ul. Smolna 12.

Telefony: Redaktor Naczelny 8-22-60 Zastępca Redaktora Naczelnego 8-33-28 Sekretarz Redakcji 8-82-29 Dział miejski 8-71-82. Dział gospodarczy 8-64-78

Centrala: 8-82-28; 8-51-04. 7-01-22; 7-01-21; 8-57-62

Telefony nocne: Sekretariat 8-82-28 Dział krajowy 8-51-04 Redaktor Nocny 7-01-21. Redaktor Techniczny 8-57-62. Dział depesz 7-01-22.

PRENUMERATA: Prenumerata miesięczna w kraju zł 150.— prenumerata zbiorowa od 10 egz na jeden adres, partyjna zł 75.—, zagraniczna zł 300.—.

Konto PKO — Nr 1-1274

Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres.

Administracja Warszawa ul Smolna 13 tel. 8-29-34 Kolportaż: tel 8-71-60 Biuro Reklam i Ogłoszeń 8-50-23

Druk. Zakłady Graficzne RSW „Prasa", ul. Smolna 10.

B-161965

Julian Gałaj

W rodzinie Lebiodów

54)

— Reczycaki! Zwołałem tu zebranie dla omówienia niektórych rzeczy. A najważniejsza z tych rzeczy — to żniwa. Omówimy dzisiaj, w jaki sposób przeprowadzić te żniwa, by zebrać wszystko zboże i nic nie zmarnować. Mam już pewne projekty, ale słucham, może ktoś z was powie cośkolwiek na ten temat?

Zapanowało milczenie. Chłopi patrzyli na siebie i żaden nic nie mówił. Wreszcie odezwał się Jasiek Kończak, siedzący w samym kącie tuż przy Walentym Łozie.

— Aby nie proponujta spółek — rzekł. — Siewy — nie powiem — udały się. Ale sianokosy — nie. Po co mamy znowu się kłócić? Ja znam lepszy sposób na prowadzenie żniw. Sposób ten znały też nasze pradziady. Nie trza mianowicie spać i próżnować, tylko trzeba pilnować roboty. Słowami nikt jeszcze roboty nie wykonał.

— Słowami nie wykonał, zgoda — przytaknął jakoś zgodliwie Krówka — ale ręce to nie wszystko. Trzeba jeszcze i głową popracować.

— Co z tego? — mruknął Leśniewski. — Ja mam żniwiarkę i nawet jej w pole nie wezmę. Nie nadaje się ciąć żniwiarkami takie poległe zboże. Kosą będę je męczył.

— Ja już tnę — rzekł Glinek — i mówię tylko tyle: niejedna kosa się urwie. Nie pamiętam, żeby w którym roku było takie ciężkie cięcie.

— Na piaskach jeszcze, jeszcze — poddał stary Łoza — ale jucha, tam gdzie lepsze ziemie, ani rusz. Tak to chłopaki. Czasami piaseczek lepszy jest od pszenicznych ziem. Tak, tak chłopaki. Przewraca się porządek świata.

— No już, już — przerwał Krówka, widząc, że zanosi się na dłuższą mowę Łozy — dosyć już wyklęliśmy, kiedy padało. Teraz przestańmy kląć, a weźmy się do roboty.

— No to się bierzmy.

Znów nastało milczenie. Nie kleiła się rozmowa. Deszcze zrobiły swoje — odebrały humor reczycakom i napełniły ich troską o żniwa. Zabrał w końcu głos Jarnota Bartek:

— Co tu gadać! Mamy zboże poległe i mamy zboże stojące normalnie. Zboża stojące tnijmy żniwiarkami, a poległe kosami. Co tu gadać! Tylko w taki sposób prześcigniemy inne wsie.

Chłopy spojrzały w zdumieniu na Jarnotę. W ustach najbiedniejszego reczycaka dziwnie brzmiały słowa o żniwiarkach.

— Tak to na nic — zaprzeczył Kierziela Jarnocie — u mnie żyto stoi i daje się lekko kosić. Po co mam iść z kosą do kogo innego i męczyć się nad polegniętym żytem, kiedy mam swoje dobre? Tu nic nie wymądrzymy. Niech każdy kosi na swoim i... tyle.

— Ty też jesteś często sprzeczny jak Kończak — rzekł Krówka. — Pożyczałeś siewnika na wiosnę? Kosiłeś wspólnie łąkę? Uznajesz wyścig pracy?

— No tak, kosiłem wspólnie łąkę i siałem też gromadzkim siewnikiem. I teraz będę się ścigał, żeby pierwszy ściąć. Zobaczymy, czy nie będę pierwszy.

— Ale tu chodzi o całe Reczyce.

— Co mnie obchodzą całe Reczyce? — pomógł Kierzieli Kończak. — Niech każdy stara się na swoim, a wtedy wyścigniemy inne wsie.

Krówka zniecierpliwił się.

— Ale co by wam, Jasiek i Kierzieli szkodziło, gdyby na waszym polu ścięła żyto żniwiarka Leśniewskiego, a wy byście wzamian pomogli kosić Leśniewskiemu jego polegnięte żyto? Stracilibyście na tym? Stracilibyście na wiosnę? Co?

— No tak — mówił nieprzekonany Kończak — nie straciliśmy... Tylko czy Leśniewski się zgodzi?

— Dlaczego nie! — rzekł zainteresowany — dam żniwiarki, a wy przyjdzieta do mnie ciąć kosą. Ja się zgadzam.

Chłopi przytakiwali z uznaniem. Projekt Niedręgi podobał im się. Zaraz też zaczęli zgłaszać Stachowi Lebiodzie jakie kto ma zboże — polegnięte, czy stojące. Potem uzgodniono sposób cięcia. Żniwiarki miały iść do koszenia stojącego zboża, a ci gospodarze, którym żniwiarki kosiły, zobowiązali się odrobić to u właścicieli żniwiarek. I wilk był na pozór syty i owca cała. I właściciele żniwiarek byli zadowoleni i ci, którzy mieli odrabiać pracę żniwiarek kosami u właścicieli tych żniwiarek. Krówka siedział wesoły i tyko raz po raz pomrugiwał na Stacha Lebiodę i Niedręgę.

Z kolei przystąpiono do omawiania elektryfikacji Reczyc i budowy Domu Ludowego. Deszcze zahamowały i tamte prace. Linia elektryczna była na ukończeniu. Gorzej z Domem Ludowym. Tutaj poza pewną ilością cegieł zwanych pustakami i postawieniem fundamentów, nic właściwie nie zostało wykonane.

— Z Domem Ludowym jest bardzo słabo — referował Krówka —myślę jednak, że nie powinniśmy przerywać przy nim pracy. Żniwa są oczywiście ważniejsze, ale po skoszeniu żyta i pszenicy weźmiemy się za Dom Ludowy.

— Zaraz mówiłem, że co za dużo to niezdrowo — wtrącił Glinek. — Dom Ludowy trza było zostawić na przyszły rok.

— Wybudujemy Dom Ludowy — krzyknął Krówka. — Młode nam pomogą i wybudujemy.

— Dobrze — zgodził się Glinek. — Ja nie mam nic przeciwko temu. I swojego Józia zawsze przyślę do roboty.

Rozeszli się reczycaki z dobrą myślą, choć ten i ów mruczał coś pod nosem. Każdy spoglądał na niebo, chcąc wyczytać, jaka będzie pogoda w najbliższych dniach. Sianokosy częściowo każdy przebolał, lecz żniwa — to najważniejszy okres w pracy rolnika

(d. c. n.)

Czytelnicy i korespondenci piszą:

Procesy, które nie powinny mieć miejsca

Ob. J. K. (nazwisko znane redakcji) porusza ciekawe zagadnienie, którym powinni się zainteresować zarówno aktywiści związkowi, jak i dyrekcje przedsiębiorstw.

U nas w kraju w wyniku dużych uprawnień zarówno Zw. Zawodowych, jak i Rad Zakładowych, które powinny załatwiać sprawy sporne między dyrekcją zakładu pracy a pracownikami, coraz mniej spraw powinno trafiać do Sądów Pracy. Okazuje się jednak, że Sądy Pracy mają wciąż dużo spraw. Spory powstają przeważnie na tle wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, renumeracje bilansowe itp.

Ten stan rzeczy, będący często wynikiem lekceważenia przez zakład pracy słusznych roszczeń pracownika, nie powinien mieć miejsca w obecnej rzeczywistości. Podrywa on bowiem nie tylko autorytet odnośnych zakładów pracy, ale naraża na niepotrzebne koszty procesowe. Ponadto trzeba wziąć pod uwagę, że prowadzenie procesów sądowych odrywa zarówno pracowników bezpośrednio w procesie zaangażowanych, jak również i pracowników, powołanych w charakterze świadków, (a jest ich czasami bardzo wielu), od normalnych zajęć służbowych, przez co powstają dla zakładów pracy dodatkowe straty materialne. Wszystkie te koszty i straty w przeliczeniu na gotówkę niejednokrotnie przekraczają kwotę powództwa.

Taki stan rzeczy nie powinien być tolerowany.

Uwaga zawarta w liście jest słuszna. Sprawy sporne dochodzą do Sądu Pracy, bądź to na skutek lekceważącego potraktowania słusznych dezyderatów pracownika przez dyrekcję zakładu pracy, bądź też na skutek wysuwania nieprzemyślanych roszczeń przez pracownika. W obu wypadkach dopuszczenie sprawy na wokandę Sądu Pracy dowodzi nieporadności władz związkowych w danym zakładzie pracy.

Kurs Przysposobienia Rolniczego w Gdańsku spełnia swe zadania

W Gdańsku - Narwiku szkoli się młodzież na kursach przysposobienia rolniczego. Jedna z matek, która odwiedziła swoją córkę, przebywającą na tym kursie, ob. Felicja Malanowicz z Czeladzi, pow. Będzin, tak pisze o życiu młodzieży w Narwiku:

Młodzież na kursie w Narwiku czuje się bardzo dobrze. Warunki mieszkaniowe są dogodne pod każdym względem. Kursantki dostały SP-owskie umundurowanie. Wyżywienie w dostatecznej ilości i smaczne — mogłam się o tym sama przekonać.

Wykłady trwają przez 7 godzin dziennie. Kierownictwo dba o dobre wychowanie naszych dzieci. Jestem bardzo zadowolona, że córka moja może się dużo nauczyć i że będzie mogła samodzielnie pracować dla dobra społeczeństwa.

Trójki gromadzkie demaskują kułaków

Tow. Walczyński, nasz korespondent terenowy z Zielonej Góry, pisze z dumą o tym, że w jego powiecie plan skupu zboża za miesiąc luty został wykonany w 100 procentach. Wielką pomocą w realizacji planu była dobra praca trójek gromadzkich, rekrutujących się z mało i średniorolnych chłopów. Przy ich pomocy wykryto wiele zboża, ukrytego przez bogaczy. Tow. Walczyński pisze m. in.:

Bogacze wiejscy ociągają się z młóceniem, lub też, o ile już wymłócili, starają się zboże ukryć, ażeby tym samym podważyć plan skupu. Ob. Marceli Bazelczak z Gromady Blecze, gminy Bojadło, schował w opuszczonej stodole 13 q zboża. Trójka gromadzka znalazła jednak ukryte przez bogacza ziarno. Ob. Stanisław Pantak z gromady Letnica schował zboże u swego szwagra, ale i tym razem trójka gromadzka w składzie Wawrzycki, Ziółkowski i Druwiecki odkryła podstęp kułaka. W naszym powiecie trójki gromadzkie pracują coraz lepiej.

Nowe orkiestry Polskiego Radia

Grono orkiestr i chórów Polskiego Radia powiększyły ostatnio trzy zespoły: w rozgłośni łódzkiej chór i orkiestra (36 osób), pod dyr. Aleksandra Tarskiego i w rozgłośni wrocławskiej — chór (60 osób) pod dyr. Władysława Oćwieji i orkiestra (32 osoby) pod dyrekcją Tadeusza Seredyńskiego.

Polskie Radio zamierza nadto przystąpić do organizacji kapel i chórów ludowych w poszczególnych rozgłośniach. Zadaniem ich będzie opracowanie i wykonywanie regionalnych repertuarów muzyki ludowej.

Kropki nad „i"

ŹRÓDŁO AMERYKAŃSKIEGO BOHATERSTWA

Prezes „Coca Cola Export Corporation", b. minister amerykański, Farley, oświadczył, że Francja zawdzięcza swe wyzwolenie od hitleryzmu właśnie „Coca Cola". Napój ten działał bowiem „umoralniająco" na żołnierzy amerykańskich i zagrzewał ich do bohaterskich czynów.

Wobec niezwykłych walorów wojskowych „Coca Cola" dziwić się należy, że rząd amerykański nie zabronił wywozu „Coca Cola", jako „materiału strategicznego". Przeciwnie — Mr. Farley stara się wyeksportować go jak najwięcej, podczas, gdy Amerykanie zalewają się w pestkę whisky i coctailami.

(ju)

WYKLĘTE SŁOWO „POKÓJ"

Najwyższe władze kościelne w Rzymie zabroniły francuskiemu księdzu Boullier odprawiania mszy na terenie Rzymu i okolicy.

Ks. Boullier przybył do Rzymu w charakterze członka delegacji Światowego Komitetu Obrońców Pokoju.

Widocznie nawet słowa „pokój ludziom dobrej woli" znalazły się na indeksie rzymskiej hierarchii kościelnej.

(uu)

Walny zjazd amerykańskiej reakcji

(KORESPONDENCJA WŁASNA Z NOWEGO JORKU)

Jan Górski

W końcu stycznia, w hotelu Astor w Nowym Jorku, odbyło się niecodzienne zgromadzenie. Dla utworzenia „zjednoczonego frontu przeciwko komunizmowi" zebrali się przedstawiciele 53 reakcyjnych organizacji amerykańskich. Obok siebie zasiedli przedstawiciele Stowarzyszenia Amerykańskich Przemysłowców i wysocy dygnitarze z central związkowych CIO i AFL. Obok Merwina Harta, reprezentującego faszystowską, antymurzyńską i antysemicką organizację „National Economic Council" zasiedli przedstawiciele reakcyjnych organizacji żydowskich. Obok „Matek drugiej Wojny Światowej" (Mothers of World War II) zasiadły „Córki Amerykańskiej Rewolucji" (Daughters of the American Revolution). Obok przedstawicieli kościoła katolickiego znaleźli się czołowi dygnitarze organizacji masonów „Free and Accepted Masons". Byli tam również przedstawiciele organizacji optymistów, pesymistów oraz całego szeregu innych okazów z „gabinetu osobliwości" amerykańskiej reakcji.

Dobrana śmietanka reakcjonistów wszelakich odcieni i maści, pod kierownictwem faszystowskiego Legionu Amerykańskiego, dysponując całą prawie prasą amerykańską z Hearstem na czele, zorganizowała ten walny Zjazd w celu wzmożenia walki z postępem i wszelkimi przejawami wolności myśli w Stanach Zjednoczonych.

Prawdziwe oblicze bonzów z CIO

Niezmiernie charakterystyczną rolę odgrywają dziś zdradzieccy przywódcy CIO. W czasie wojny, kiedy CIO miała charakter postępowy — kiedy nie chcieli zdemaskować swych prawdziwych poglądów — nie zasiadali oni publicznie za jednym stołem z przedstawicielami Stowarzyszenia Przemysłowców czy też z dziennikarzami w rodzaju George'a Sokolskiego, znanymi ze swych antyrobotniczych wystąpień.

Jednakże wówczas, kiedy klasa robotnicza Ameryki, a pod jej naciskiem i CIO — stanęła do walki z niemieckim faszyzmem, wielu dzisiejszych uczestników konferencji w hotelu Astor, propagowało pokój z nazistami i zwalczało wysiłek wojenny narodu. A dzisiaj, otwarcie i publicznie, na czele komitetu, wyłonionego na zjeździe amerykańskiej reakcji, stanął Harry Read, jeden z przywódców CIO. James Carey, sekretarz CIO, zastępca Philipa Murray'a, w przemówieniu wygłoszonym do zebranych powiedział cynicznie: „W ostatniej wojnie połączyliśmy się z komunistami do walki z faszyzmem. Teraz połączymy się z faszystami do walki z komunizmem".

Aby nie było wątpliwości co do charakteru tego oświadczenia, przedstawiciel centrali CIO wyjaśnił, że Carey nie mówił w swoim własnym imieniu, ale przedstawił punkt widzenia władz tej organizacji.

Komentarze są oczywiście zbędne. Oto dowód, jak nisko, po równi pochyłej zdrady, stoczyli się „przywódcy ruchu zawodowego". Bonzowie, którzy wprzęgli się w rydwan trumanowski i zaprzedali się na służbę Wall Street i Legionu Amerykańskiego.

Koła napędowe wojennej histerii

Szereg organizacji, biorących udział w tej konferencji, należy do czołówki amerykańskiego faszyzmu. Liczne z nich zgłosiły jednak swój akces na zjazd przede wszystkim z obawy przed narażeniem się na zarzut ze strony Amerykańskiego Legionu, że są za mało „antykomunistyczne".

Jednym z głównych mówców i promotorem „zjednoczonego frontu" był Karl Mundt, republikański senator z South Dakota, autor projektu ustawy o delegalizacji partii komunistycznej i innych organizacji postępowych. Chcąc wzmóc histerię, podniecić umysły, podsycić wrogość w stosunku do ZSRR, oświadczył on, że „Związek Radziecki ma zapas bomb atomowych, które mogą sparaliżować życie Stanów Zjednoczonych w 90 sekund" i że „jest już najwyższy czas na akcję ze strony amerykańskiej".

Inny mówca, związany z skrajną reakcją — gen. Walter Bedell Smith, b. ambasador Stanów Zjednoczonych w Moskwie, mówił o wzroście wpływów komunistycznych w Stanach Zjednoczonych i tym faktem starał się uzasadnić słuszność szaleństwa amerykańskiej propagandy wojennej.

*

Konferencja w hotelu Astor miała na celu stworzenie odpowiedniej do przygotowania dalszych zamachów na resztki wolności obywatelskich atmosfery. Konferencja ta świadczy o próbach konsolidowania sił reakcji amerykańskiej, o coraz bezwzględniejszej ofensywie aparatu państwowego i policyjnego na prawa szerokich mas społeczeństwa amerykańskiego.

Jest ona dalszym dowodem faszyzacji życia w Stanach Zjednoczonych, kraju „demokracji i wolności" — dla kapitalistów z Wall Street i ich faszystowskich narzędzi, w rodzaju Legionu Amerykańskiego.

W świetlicy budowlanych



W świetlicy PPB Zjednoczenia Warszawskiego, Oddział 3 Budowy Sejmu murarze, cieśle i inni robotnicy spędzają chwile wolne od zajęć. Na zdjęciu nauka śpiewu pod kierunkiem prof. Piotrowskiego.

Foto Film Polski

Nowy sukces radzieckiej kinematografii



W najbliższym czasie ukaże się na naszych ekranach nowy, kolorowy film radziecki P. Pawlenki i M. Cziaureliego — „Upadek Berlina". Film ten opowiada o wielkim triumfie Armii Radzieckiej, która rozgromiła armię hitlerowską na wielkim szlaku zwycięstwa od Stalingradu do Berlina

Świetlice związkowe włączą się do realizacji planu 6-letniego

Według planu pracy na rok 1950, zatwierdzonego przez Centralną Radę Związków Zawodowych, świetlice fabryczne, świetlice Państwowych Gospodarstw Rolnych oraz Powiatowe i Wojewódzkie Domy Kultury, stają przed nowymi poważnymi zadaniami. Obok dotychczasowych prac, zajmą się one również propagowaniem nowych form ruchu współzawodnictwa, ruchu racjonalizatorstwa i systemu oszczędnościowego.

Wszyscy związkowcy muszą umieć czytać i pisać

Rok 1950 rozpoczynają świetlice pod hasłem wzmożenia walki z analfabetyzmem. Aby sprostać temu zadaniu, świetlice związkowe rozszerzają sieć kursów początkowego nauczania. W porównaniu z rokiem ubiegłym zaplanowano o 10 tys. kursów więcej. Tak więc akcją zwalczania analfabetyzmu objętych zostanie w roku bieżącym o 150 tys. członków związków zawodowych więcej, niż w roku ubiegłym.

Dla osiągnięcia jak najlepszych rezultatów w tej dziedzinie, kierownicy świetlic zobowiązani są do wzmocnienia kontroli nad kursami przez uaktywnienie fabrycznych komitetów do walki z analfabetyzmem, zakładowych komisji kulturalno - oświatowych, rad zakładowych oraz przez organizowanie masowej sieci opiekunów społecznych.

Absolwenci kursów początkowego nauczania pozostaną nadal pod opieką świetlic związkowych. Zakres swej wiedzy będą rozszerzali w zespołach samokształceniowych.

Kluby racjonalizatorów powstaną w świetlicach

Masowe samokształcenie i dokształcanie, to drugie poważne zadanie świetlic, włączonych przez swą pracę do ogólnego wysiłku nad realizacją planu 6-letniego. Samokształcenie w 1950 r. będzie prowadzone tak w zakresie ideologiczno-politycznym, jak i zawodowym.

Świetlice związkowe mają obowiązek mobilizowania inżynierów, techników, majstrów i przodujących robotników do prowadzenia samokształcenia zawodowego. Przy świetlicach powstaną również kluby racjonalizatorów i nowatorów.

W ramach akcji odczytowej będą wygłaszane prelekcje popularyzujące w sposób przystępny wiedzę techniczną. Prelekcje te będą się opierały w dużej mierze na faktach znanych robotnikom danego zakładu z codziennej produkcji. W roku 1950 przewidziane jest wygłoszenie w świetlicach 50 tys. takich prelekcji.

Zgodnie z nowym stylem pracy świetlic związkowych, powiększona zostanie również liczba słuchaczy Wszechnicy Radiowej. W roku szkolnym 1950, grupy dyskusyjne na pierwszym kursie obejmą 50 tys. słuchaczy, na drugim — 20 tys.

Gazetka ścienna wychowawcą i organizatorem

W akcji propagującej ruch współzawodnictwa i racjonalizatorstwa poważną rolę odegra gazetka ścienna. Zadaniem jej będzie informowanie robotników i urzędników, zatrudnionych w fabryce, hucie czy kopalni o osiągnięciach i brakach w produkcji, o zdobyczach socjalnych i kulturalnych załogi. Jednocześnie gazetka ścienna będzie spełniała pracę wychowawczą, piętnując absencję, lenistwo, niesocjalistyczny stosunek do pracy, narzędzi i maszyn.

Gazetka w świetlicy będzie poza tym demaskowała i zwalczała przeżytki oraz nawyki kapitalistyczne, ujawniające się jeszcze w danym zakładzie pracy.

Rozszerzenie zakresu pracy świetlicowej

Tow. A. Zawadzki, przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych, mówiąc o nowym stylu pracy świetlic, wskazał na konieczność rozszerzenia zakresu ich działania na teren pozafabryczny.

Aktyw kulturalno-oświatowy winien roztoczyć opiekę nad osiedlami robotniczymi, dotrzeć z książką i żywym słowem do żon i dzieci związkowców. Akcja ta wpłynie w dużym stopniu na podniesienie poziomu kulturalnego i politycznego szerokich mas pracujących.

Wykonanie tego zadania ułatwi rozszerzona sieć czytelni, punktów prasowych i bibliotecznych oraz tworzenie przy każdej bibliotece grupy tzw. „księgonoszy", dostarczających książki do domów.

Zagadnienie współpracy świetlic związkowych z ośrodkami wiejskimi łączy się także ściśle z realizacją planu 6-letniego. W roku 1950 przewidziane jest dalsze usprawnienie łączności miasta ze wsią. Aktyw kulturalno - oświatowy związków zawodowych pomoże milionom chłopów podnieść ich życie na wyższy poziom kulturalny i ekonomiczny.

JADWIGA KASKO

Radziecka kronika kulturalna

DOM KSIĄŻKI DZIECIĘCEJ W MOSKWIE

Przejawem troski o młodego czytelnika jest otwarcie w Moskwie Domu Książki Dziecięcej. W wielkich, jasnych pokojach znajdują się czytelnie dziecięce, biblioteki i sale do nauki. Czytelnie przeznaczone są dla dzieci w różnym wieku i w zależności od wieku młodocianych czytelników są odpowiednio umeblowane. W sali konferencyjnej Domu Książki Dziecięcej odbywają się wykłady z dziedziny literatury dziecięcej, konferencje młodych czytelników, występy pisarzy, narady rodzicielskie itp.

MEDALE WĘGIERSKIE DLA PISARZY RADZIECKICH

Wielu pisarzy i poetów radzieckich odznaczonych zostało przez Związek Pisarzy Węgierskich jubileuszowymi medalami, wydanymi z okazji setnej rocznicy śmierci największego poety węgierskiego, Szandora Petöfi. Wśród odznaczonych znajdują się: sekretarz generalny Związku Pisarzy Radzieckich Aleksander Fadiejew, Ilia Erenburg, poeci — Tichonow, Simonow, Surkow, Wera Inber i inni.

ODKRYCIA ARCHEOLOGICZNE W BURIAT — MONGOLII

W dolnym biegu rzeki Selengi w Buriat — Mongolii, archeologowie radzieccy natrafili na ślady warownego osiedla koczowników z II wieku przed naszą erą. Osiedle to otoczone jest potężnym potrójnym pierścieniem wałów ziemnych, szerokości 25 metrów. Wewnątrz osiedla znajduje się kilka izb mieszkalnych oraz warsztat rzemieślniczy, w którym znaleziono naczynia gliniane i metalowe, części łuków oraz ostrza strzał z kości, żelaza i brązu.

KSIĘGA DOKUMENTÓW DOTYCZĄCYCH HISTORII MOSKWY

Nakładem Centr. Archiwum Państwowego Akt Dawnych w Moskwie ukaże się w najbliższym czasie ciekawa publikacja, zawierająca przegląd i omówienie dokumentów i materiałów, dotyczących wielowiekowej historii Moskwy. Dzieło to zawierać będzie m. in. reprodukcje sztychów, litografii i map stolicy, pochodzących z najdawniejszych czasów, m. in. planu Moskwy, naszkicowanego przez syna Borysa Godunowa.

Nawiasem mówiąc...

Kolor do twarzy

W Bredzie odbyła się ostatnio konferencja burmistrzów miast południowej Holandii, poświęcona sprawie „obrony miast holenderskich przed nalotami lotniczymi, szczególnie zaś przed atakiem atomowym".

Czcigodni „ojcowie miast" holenderskich nie zdążyli się jeszcze zapoznać z wydaną przez amerykańskie dowództwo wojskowe broszurą pt. „Co czynić w wypadku ataku atomowego?". Gdyby znali powyższą broszurę, wiedzieliby, że aby uchronić się przed atakiem atomowym, wystarczy nakryć głowę... gazetą. Zaoszczędziliby swoim zarządom miejskim wydatków na koszty podróży — a sobie straty czasu na niepotrzebne obrady.

Ale — jak widać — nie zdążyli się jeszcze zapoznać z tak cennym wydawnictwem. Konferencja odbyła się bowiem, a jej przebieg wskazywał na brak znajomości tematu i osiągnięć amerykańskiej wiedzy atomowej.

Oto na przykład jeden z radnych wystąpił z projektem pomalowania wszystkich dachów w Holandii na biały kolor, który odbija promienie cieplne. Inny „ojciec miasta" zażądał — z podobnych powodów — zakazania kobietom holenderskim noszenia na głowie jaskrawych chustek. Zdaniem pana burmistrza najbardziej szkodliwy jest kolor czerwony, który szczególnie silnie przyciąga pył radioaktywny.

Ponieważ jednak białe dachy i chustki nie uratują nikogo od atomowej histerii, radzimy pomalować wszystkie „obiekty" w Holandii na czarno. Na histerię to wprawdzie nie pomoże, ale za to będzie to kolor twarzowy dla czarnych reakcjonistów holenderskich, żyjących na pożywce histerii, przeszczepionej od czarnej reakcji amerykańskiej.

Właściwy kolor do właściwej twarzy...

STED

Na półce z książkami

Opowiadania Borowskiego

Tadeusz Borowski. Opowiadania z książek i gazet. Warszawa, Państwowy Instytut Wydawniczy, 1949. Str. 154.

Opowiadania Tadeusza Borowskiego, jednego z najwybitniejszych naszych prozaików młodej generacji, to dość osobliwy rodzaj literatury. Osobliwy przez różnorodność zawartych w nich elementów. Znajdziemy tu bowiem i dysertację filozoficzną i publicystykę i pamflet, i felieton, słowem, składniki rozmaite i różnolite, związane jednak w pewną całość wspólnym trzonem ideologicznym i jednoznacznością ostatecznych konkluzji.

Zamierzenia autora są jasne: Borowski ze szlachetną pasją ujawnia cechy upadku i rozkładu ustroju kapitalistycznego, jego polityki, ekonomiki i kultury, demaskuje fałsz i obłudę obrońców przeżytych form społecznych. Pełny tytuł zbioru, o którym tu piszemy („Opowiadania z książek i gazet"), wskazuje na zasadnicze źródła, z których autor czerpie materiał do swych interesujących rozważań. Lecz materiał jest tylko materiałem; aby go ożywić i uczynić zeń właściwy użytek pisarski, trzeba umieć się posłużyć tym, czego człowiekowi bystro i czujnie patrzącemu dostarcza dla przemyślań życie, książka, gazeta.

Sztukę czerpania esencjonalnych treści z obserwacji i lektury, posiadł Borowski w wysokim stopniu. Pomocne mu są w tym procesie chłonięcia — rzetelna kultura umysłowa, oczytanie, umiejętność trafnych skojarzeń, porównań i wniosków. A że tym kwalifikacjom towarzyszy śmiała, postępowa myśl społeczna i oryginalny, zazwyczaj barwny i błyskotliwy talent literacki (pewne podobieństwo do stylu Ilji Erenburga narzuca się czytelnikowi nieodparcie), więc w sumie opowiadania i szkice Borowskiego stanowią lekturę niezwykle atrakcyjną, zwłaszcza dla tych, którzy bez zbytniego wysiłku potrafią nadążyć za biegiem przenikliwej, choć nie zawsze w najłatwiejszy sposób uzewnętrznionej myśli autora.

„Opowiadania z książek i gazet" pozbawione są niemal całkowicie elementu fikcji literackiej. Tam, gdzie ją znajdziemy, jest ona raczej tylko konsekwentnym rozwinięciem sensu prawdziwych faktów i wydarzeń, komentarzem oponenta wobec pewnych tez i poglądów obiegowych. W wypadkach Borowskiego przeciwko burżuazyjnemu światu jest celność, rozmach i swada, mimo suchej pozornie uczoności niektórych wywodów. Potrafi on, gdy zechce, zmiażdżyć moralnie przeciwnika. Potrafi z doskonałą ironią i sarkazmem dopisywać dalsze ciągi do znanych skądinąd faktów politycznie charakterystycznych, zręcznie uogólniać je i wyciągać z nich treść istotną. („Rekord", „Dzień plantatora", „Hymn narodowy" i inne).

Ale, jak już wspomniałem, krytyczne i polemiczne ataki Borowskiego, nie są jedynie igraszką czujnego i ruchliwego umysłu, czy też tylko przejawem temperamentu rasowego pisarza. Pisząc „Opowiadania z książek i gazet", Borowski planowo i konsekwentnie zmierza do wykazania i udowodnienia określonych wniosków — wniosków o charakterze zasadniczym, o znaczeniu ogólnym i — że tak powiem — historycznym.

BOLESŁAW DUDZIŃSKI

Powieść o sanacyjnym gimnazjum

Stanisław Kowalewski: „Niedostatecznie". Powieść. „Czytelnik", Warszawa, 1949. Str. 236.

Powieść — na poły autobiograficzna — z życia dorastającej młodzieży, to jedna z ulubionych form pisarskich. I w Polsce ukazały się dziesiątki utworów, mających za temat okres pokwitania i dojrzałości, życie młodzieży gimnazjalnej, doprowadzane zwykle do dnia matury, jako do progu, dzielącego okres młodzieńczości bohaterów książki od okresu ich młodości.

Marek Działyński, bohater powieści, jest uczniem Państwowego Gimnazjum w Mrokach pod Warszawą w latach, gdy Polską rządziła sanacja, a w gimnazjum zakładano rozmaite „straże młodych". Spokojnie, z pozoru bez namiętnie, opisuje Kowalewski różne sposoby kaptowania sobie młodzieży przez sanację i politycznego jej deprawowania. Młody Marek ulega zrazu chytrym namowom, przystępuje do „straży młodych" i czerpie różne korzyści z tego uczestnictwa. Ale jeśli wywierał nań nacisk system pałki i żłobu, dyrektor gimnazjum, ksiądz katecheta i kolega-szpicel — silniej do młodzieńca przemówił obraz krzywdy społecznej; rozkład głoszonego przez teoretyków spod ciemnej gwiazdy systemu elitarnego — i wreszcie przykład kolegi-komunisty, bohaterskiego chłopca, który więzieniem okupuje swą walkę o lepszą Polskę.

Powieść Kowalewskiego pokazuje wymownie bankructwo moralne sanacyjnej szkoły na tle ogólnego bankructwa sanacji. Działyński, inteligent mieszczańskiego pochodzenia, członek „straży młodych", odbywa ewolucję w stronę komunistów i autor umie tę ewolucję swego bohatera przedstawić w sposób prawdziwy i przekonywający.

Powieść, napisaną przejrzyście i zajmująco, czyta się gładko. Akcenty humoru i sarkazmu zaostrzają ostrość widzenia. Taki np. głęboko satyryczny opis obchodu 3-Majowego w Mrokach, obchodu, wziętego w pacht przez endeków i zakończonego bogoojczyźnianym pogromem Żydów, tolerowanym przez sanacyjną policję, jest świadectwem narracyjnego talentu autora.

J. A. SZCZ.